

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:		Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6/8 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 30, w kronice, reperuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 10, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. (ograniczeń) o 50 proc. drożej
bez doręczenia do domu miesięcznie	zł. 5.—	REDAKCJI	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	NUMERU 20 gr.	
z dostawą do domu	zł. 5:30	27, 71-02.			
na prowincji:		ADMINISTRACJI			
z przesyłką pocztową	zł. 5:30	14-27.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.		
za granicą	zł. 8.—		Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

W. BARANOWSKI

OBRONCY LWOWA A POLSKA IDEA POLITYCZNA.

Byłoby rzeczą nie do darowania, gdyby z całości obchodów, związanych z rocznicą obecną — rocznicą niepodległości i rocznicą bojów lwowskich nie wydobyć i nie wysunąć na pierwszy plan rezolucji, uchwalonych na zjeździe obrońców Lwowa w dniu 12 b. m. W rezolucjach tych jest niewiele słów, ale ileż głębokiej i lapidarniej treści. Maniły tu do czynienia z kategorią deklaracją polityczną, deklaracją szczególnej wagi, jako, że pozbawiona zupełnie charakteru enuncjacji oficjalnej, będąca natomiast, wypowiedzeniem się do gruntu szczerem i samorzutnym społeczeństwa, świadomością swoich szczególnych zadań, obowiązków i celów, rozumienia których dały niewątpliwie świadectwo dni listopadowe w r. 1918.

Lwów ówczesny, zaakowany od wnętrza — to wiekopomny bastion Rzeczypospolitej, wysunęty, jak się okazało, najbardziej na front niebezpieczeństw i bolesnych zagadnień, jakie stawały przed dźwigającym się do ponownego podjęcia misji swojej na Wschodzie Europy — Państwem. Wyłom chwilowy, jaki w murach tego bastionu uczynił zamach ukraiński, zasłoniło odruchowo samo społeczeństwo polskie, i dotrwało własną mocą i ofiarą do dnia, gdy przyszły je złuzować regularne siły wojskowe organizujące się w sobie i zbrojącej się od stóp do głów Polski.

Wbrew kłamstwu, rozsiewanym po dziś dzień, losy Lwowa i całej Małopolski Wschodniej ani przez jeden moment nie przestały zajmować myśli Jego, kto wziął na siebie brzemie odpowiedzialności za wszystkie utrapienia i walki, jakie towarzyszyły odrodzeniu się naszej państwowości. Orli wzrok Jego śledził zdaleka losy zagrożonego Lwowa i możliwie rychły obmyślał mu raunek. Zanim jednak odsiecz nadeszła, Lwowianie sami rozegrali akt pierwszy owego bohaterstwa, który pouczył miał wszystkich, iż Polska nie ma zamiaru wyzbywać się swych historycznych uprawnień, takich szczególnie, wyrzeczenie się których stałoby się nie początkiem czyjegokolwiek szczęścia i pomyślności, ale nie dających się przewidzieć klęsk powszechnych i politycznych katastrof.

Jeszcze parę lat przedtem w ówczesnej Galicji Wschodniej nikomu z ukraińców o walce zbrojnej z żywiołem polskim się nie śniło. — Walka ta to był posiew intrygi niemieckiej, to „dopiero działalność hr. Czernina, ukoronowana traktatem brzeskim, wprowadziła do stosunków polsko-ukraińskich ów nastrój bezwzględnej wrogości, przy którym rozprawa krwawa leżała niejako w naturalnym porządku rzeczy... Ale w intencjach i nastrojach polaków nie leżała ona zupełnie. Największemu z głupców politycznych i dyplomatycznych przecheców, prawdziwemu grabarzowi mocarstwa, któremu służył, udało się podpalić jedynie ukraińska, nieopanowana przez żadną rozagę, wyobraźnię i pchnąć ją do nieobliczalnych czynów. Polacy, na pokój brzeski nawet, zareagowali wyłącznie wstrętem do niemieckiej Austrii, ale nie nienawi-

ścią do bratniego, na tej samej ziemi osadzonego wraz z nim plemienia. Stąd też wojna o Lwów i przynależność państwową Małopolski Wschodniej Polsce została porzucona. Ciśnięta nam rękawicę musieliśmy podjąć jednak i wyrwać, jak na naród świadomy przystało, w obronie.

Obrona ta niezbędna nie stłumiła w społeczeństwie polskim jednakże zdrowych skłonności politycznych. Przygłuszone przez huk armat na krótko, odzywają się one wnet po ukończeniu krwawej i dla dusz posępnej rozprawy i mija lat niewiele, a myśli nasza staje znów w całej zadumie swej przed zagadnieniem współzycia, a nie walk bratobójczych bynajmniej — na tej ziemi, co wielokrotnie nasza i ukraińców była wspólnym dziedzictwem. Iz tej zadumy z tych rozmyślań płynie wszystko, co w zakresie polsko-ukraińskich stosunków chcielibyśmy ustalić jako podstawy zdrowe i racjonalne. Poszukiwanie tych podstaw, wystawiając właściwe świadectwo duchowości społeczeństwa polskiego, towarzyszyło też rozpamiętywaniu związanym z obchodami piętnastoletnia odzyskania przez nas niepodległości i obrony Lwowa.

Jak w r. 1918 przemówiła siła oporu narodowego i oręża organizującej się Polski, tak w piętnaście lat potem, gdy wszelkie napięcia po naszej stronie już oddawna ostygły, doszła do głosu trzewna myśl polityczna, oceniająca wydarzenia minione retrospektywnie już sine ira, w całym tego słowa znaczeniu, i jednocześnie usiłująca wyjaśnić powstałą sytuację i skonstruować poniekąd jej ciąg dalszy.

Ten wysiłek musiał znaleźć punkt wyjścia przedewszystkiem w stwierdzeniu, iż walka w listopadzie 1918 r. była zwycięstwem odniesionym przez żywioły świadome nad czynnikami małoduszności i kompromisu, tudzież nad żywiołami, dążącymi do rozluźnienia względnie zerwania związków Lwowa i Małopolski Wschodniej z Rzeczpospolitą.

Tak ujęta synteza bojów listopadowych ma dwa oblicza. Jednym zwraca się przeciwko ówczesnym jawnym nieprzyjaciółom, drugim — przeciwko wszystkiemu, co w środowisku polskim było lub jest oportunistem

bezmyślnym. Z oportunistów bowiem nie wynikało by nic dobrego dla stron obu — wynikałyby dla jednej i drugiej najstraszniejsza wspólna niewola. Wróg bowiem stał już w gotowości tuż nad ziemi naszych granic. Ustępliwość wobec podjudzonych przez rozpadającą się monarchię habsburską fantastów ukraińskich byłaby wszak de facto wpuszczeniem na nasz teren w dalszym następstwie — obcej z ducha, wiary i ustroju potencji, oddawna, chociaż przy innych zdobyciach. Przeciwwstawienie się temu to była z naszej strony werność wytrwała idei Rzeczypospolitej, zdolnej jedynie rozwinąć i zagadnienie województw południowo-wschodnich zgodnie z misją dziejową Polski, zgodnie z rzeczywistością, potrzebami i dążeniami wszystkich obywateli tej ziemi... Tak ujmując poglądy polaków rezolucja Obrońców Lwowa w drugim swym punkcie. I trzeba przyznać, stojąc tu najzupełniej na gruncie słusznej orientacji politycznej... i to orientacji narzucającej się od wieków. Już Bohdan Chmielnicki bowiem zdawał sobie sprawę z tej niewątpliwie prawdy, iż losy Ukrainy ukształtować można jedynie w odpowiednim oparciu o Polskę. Moskiewskim klanliwym dziejopisom i hofiarom wiedeńskim udało się mieszając współczesnych ukraińców obelgać do szczerze.

Nam polakom nie nie załamuje prądy. Znamy błędy minione ciemnych i wrogich Państwu własnemu rzesz szlacheckich, ale oddawnaśmy się z nich wyzwolić i przyszłość naszą na tej ziemi widzimy w mądrym, uczciwym strzeżeniu wspólnej nam tysiącletniej niemal tradycji Rzeczypospolitej, tradycji, polegającej na kontynuowaniu w myśl Idee Państwowej „stworzonego wysiłku, organizującego współpracę i współzycie całej ludności”. To też piękne ogniwo tego wyznania wiary, jakie b. obrońcy Lwowa złożyli w dniu 12 b. m. Jak dalece zaś wyparował z dusz ich i myśli wszelki osad wojenny jak obce im jest widzenie w ukraińcach jakichś przeciwników, jak beznamienne i politycznie mądre i uczciwe tym dawnym żołnierzom swego Państwa przyświecają wskazania — tego dowodem choćby rezolucji ich część ostatnia, w której podkreślają konieczność niszczenia

(Dalszy ciąg na stronie 2-iej.)

Reorganizacja Wspólnoty Interesów?

Przestawiciele Harrimana u p. Ministra Zarzyckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 listopada. (Sz.) Dziś odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja między przedstawicielami Harrimana i Flicka i Ministrem Przemysłu i Handlu p. Zarzyckim. Przedstawiciele Harrimana przedstawił pewne propozycje dotyczące reorganizacji „Wspólnoty Interesów”. Treść tych propozycji trzymiana jest w tajemnicy.

Przy tej sposobności przypomnieć

należy, że Harriman nie dotrzymał umowy zawartej swego czasu z rządem polskim, gdyż odstąpił pewną część akcji przemysłowcowi niemieckiemu Flickowi.

Jak utrzymują w kołach gospodarczych, propozycje przedstawicieli Harrimana zmierzają w kierunku reorganizacji władz „Wspólnoty Interesów”, tak, aby wszystkie odpowiedzialne stanowiska zajęte były przez Polaków.

Listy gończe za 5 byłymi posłami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (Sz.) Byli posłowie Barlicki, Ciolkosz, Dubois, Mastek i Putek otrzymali wezwania do stawienia się w więzieniu w celu odbycia kary. Dwaj z nich, Barlicki i Dubois, przebywający stale w Warszawie mają zgłosić się do więzienia Mokotowskiego. Jak wiadomo, byli posłowie Witos, Kiernik i Bagiński przebywają w Czechosłowacji, zaś b. posłowie Lie-

berinan i Prager we Francji. Rozesłano za nimi listy gończe.

Rada adwokacka otrzymała od prokuratora Sadu Okręgowego w Warszawie zawiadomienie o uprawomocnieniu się wyroku na 3 członków tej Rady, mianowicie b. posłów Liebermana, Kiernika i Pragiera. Rada Adwokacka ma obecnie za zadanie skreślenie z listy adwokatów tych trzech skazanych.

Ulgi kolejowe dla rodzin urzędników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (Sz.) Ostatnio ukazały się w prasie notatki o znieszeniu ulg przy przejazdach kolejowych dla urzędników państwowych. Ministerstwo komunikacji zawiadamia, że pogłoski, że są zupełnie bezpodstawne, gdyż koszt przejazdu dla urzędników państwowych pozostaje niezmienny. Natomiast, jak wynika z nowej ustawy uposażeniowej, będą prawdziwie podobnie przyznane pewne ulgi również dla rodzin urzędników państwowych.

HERBEWO MY uznajemy jedynie z najtańszych... najlepsze ZWIJKI (GILZY) **HERBEWO**

szukaj 35 GROSZY

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej.)

nia wszelkich objawów antypaństwowego szowinizmu. Rozumując pod ten — oczywiście — Po obu stronach nurtujące jeszcze męsty nacjonalizm krótkowzroczne. Dobrzy obywatele tej dzielnicy od obu nacjonalizmów chcieliby i potańcza stousunki nasze oczyścić nareszcie. Celem ich jest bowiem — jak deklarują to uroczyście i szczerze — „stworzyć warunki całej, ludności tej ziemi we wspólnych państwowych i społecznych instytucjach kulturalnych i gospodarczych dla pracy cywilizacyjnej i podnoszenia dobrobytu materialnego“.

Ten ostatni „punkt rezolucji“ wyda się może w świetle sytuacji obecnej nie co „marzycielski“ dla wielu. Wyda się on taki szczególnie tym, co przyszłość widzą w zmaganiu się na śmierć i życie i po niem obiecują sobie realne skutki. Lecz zmaganie się takie nie jest programem, któryby mógł komukolwiek przynieść niewątpliwe i trwałe korzyści. To tylko woda na młyn wspólnych wrogów. Zrozumienie tego nie obce jest ludziom dorzecznieszym. A wszak tacy to ludzie tworzą rzeczywistość. Nic więc dziwnego, że ponad podsycańcami sztucznie antagonizmami usiłują wnieść jakąś arkę przymierza, jeżeli nie serc jeszcze, to dojrzałych instynktów trwałego i użytecznego budownictwa na pożytek wszystkich. Te instynkty zarazem państwowe i społeczne przenikają nawskróś dusze polskie, przywiązane serdecznie do ziemi swej najbliższej. I dlatego dążenie do oparcia pomyślności jej o czyn zgodny wszystkich pochodzi nie z fantazji i nie z upragnień tylko, ale z wiary i z woli.

B. pos. Dymowski w areszcie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 listopada. (Sz.) Były endecki poseł na Sejm i b. radny m. Warszawy, Tadeusz Dymowski, popadł w poważny konflikt z kodeksem karnym. Dymowski wydawał pismo humorystyczne p. t. „Złota Mucha“. Wskutek skargi wydawcy warszawskiej „Muchy“ red. Buchnera, Sąd Okręgowy w Warszawie zakazał Dymowskiemu wydawania „Złotej Muchy“, albowiem tytuł ten miał cechy złośliwej konkurencji. Po wyroku Dymowski „sprzedał „Złotą Muchę“, jednocześnie 4 osobom, pobierając od nich ogółem przeszło 20.000 zł. Gdy oszustwo działacza narodowo-demokratycznego wyszło na jaw, poszkodowani złożyli skargę do prokuratora. Dopiero u prokuratora dowiedzieli się oni, że wydawnictwo to wogóle istnieć nie może, że względu na decyzję Sądu Okręgowego. Za Dymowskim rozesłano listy gończe.

Wczoraj przypadek sprawił, że jeden z ostatnio oszukanych spotkał Dymowskiego na ulicy i oddał go w ręce policji. Policja osadziła go w areszcie.

Transparent usunięty z kowieńskiego M. S. Z.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 listopada. (Sz.) Z Kowna donoszą, że na gmachu kowieńskiego ministerstwa spraw zagranicznych nieznanemu sprawcy zawieszony wczoraj w nocy wielki transparent z napisem „Niech żyje Litwa i jej odwieczna sojuszniczka, Polska!“ Transparent usunięty został nad ranem. Fakt ten wywołał niezwykle zainteresowanie w stolicy Litwy.

W związku z zawieszeniem transparentu, aresztowano dwie osoby. Jedną z nich jest komisarz, który w przeddzień czyścił kominy na dachu ministerstwa spraw zagranicznych.

Powtórne wybory w Hiszpanji przeprowadzone być mają w 35 okręgach.

Paryż, 21 listopada. (PAT). Wedle doniesień z Madrytu, podczas zajęć jakie miały miejsce w różnych miejscowościach Hiszpanji w ubiegłą niedzielę zginęło 9 osób, a 31 odniosło poważniejsze rany.

Rezultaty wyborów napływają bardzo ospale. Obliczenia utrudniają skomplikowane przepisy, jak również względy komunikacyjne. Wedle ostatnich bulletynów co najmniej w 30-tu a może i w 35 okręgach trzeba będzie wybory powtórzyć.

Paryż, 21 listopada. (PAT). Agencja

Hayasa donosi z Madrytu: Źródła zwyczajnie dobrze poinformowane zapewniają, że przewodniczący radykałów Lerroux wystąpił do rządu z inicjatywą wszczęcia rokowań z socjalistami i innymi ugrupowaniami republikańskimi celem wystawienia wspólnych kandydatur przy powtórnych głosowaniach w okręgach, w których zarządzone będą ponowne wybory. Propozycja ta, mająca na celu obronę ustroju republikańskiego, zagrożonego przez zwycięstwo prawicy, została podobno przyjęta przez rząd. Klucz sytuacji spoczywa obecnie w rękach socjalistów.

Sowiecka ekspedycja polarna uwięziona w lodach.

Moskwa, 21 listopada. (PAT) Ekspedycja prof. Schmidta na statku „Czeluskin“ skazana została na przymusowe zimowanie w lodach. Ekspedycja ratunkowa na łamaczu lodów „Liedtke“ zdołała dotrzeć jedynie na odległość 30 mil od „Czeluski“ i musiała zawrócić, aby uniknąć uwięzienia przez lody.

Towarzyszający ekspedycji słynny lotnik sowiecki, znany ze swych lotów podbiegunowych Babuszkin, rozbił samolot o skałę lodową i cudem ocalał. Ekspedycja prof. Schmidta znajduje się na północ od cieśniny Berynga. Lody unoszą „Czeluski“ w kierunku zachodnim.

Spróbuj kawę Riedla
LWÓW UL. RUTOWSKIEGO 13

Proces b. sędziego St. Łopatty.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 listopada. (Sz.) W toczącym się od wczoraj w Warszawie procesie b. sędziego Łopatty, oskarżonego o branie łapówek, wychodzą na jaw nowe szczegóły.

Okazuje się, że b. sędzia Łopatto, który po przejściu na emeryturę w sędziostwie, otrzymał posadę w Ministerstwie Skarbu, miał wcale pokaźne dochody. Otrzymywał on 529 zł. emerytury sędziowskiej, 400 zł. pensji w Ministerstwie Skarbu, a pozatem zarabiała również jego żona.

Na trop jego nadużyć wpadły władze przy sposobności wykrycia oszukańczej afery bankiera Korngolda, który zamieniał fałszywe obligacje kolejowe niemieckie na obligacje polskie. Gdy aresztowano Korngolda, ten oświadczył, że działał w porozumieniu z sędzią Łopatto.

Na dzisiejszej rozprawie zeznawał główny świadek oskarżenia, właściciel kantoru bankierskiego w Warszawie, Korngold, który pozostaje pod zarzutem oszukańczej machinacji z obligacjami kolejowymi. Korngold zeznaje, że

w cukierni Domańskiego w Warszawie wręczył Łopattce 500 zł.,

które ten bezprawnie wyłudził od niego za zatuszowanie sprawy, co do której świadek nie poczuwa się do winy. Łopatto, wzięwszy pieniądze, przeliczył je ukradkiem pod stołem. Suma ta miała być rzekomo wręczona urzędnikowi Wiśniewskiemu, który miał zatuszować sprawę w Ministerstwie.

W dalszym ciągu swych zeznań

Korngold oświadcza, że gdy w lipcu ub. roku leżał chory w lecznicy, zgłosił się do niego urzędnik Ministerstwa Skarbu i oświadczył, że Ministerstwo żąda kopii bilansu Domu bankierskiego za rok ubiegły, sędzia Łopatto oświadczył bowiem, że jeżeli bilans nie będzie sporządzony, Ministerstwo cofnie koncesję na kantor wymiany. Korngold przeraził się tem żądaniem, gdyż kopii bilansu nie posiadał. W parę dni potem zgłosił się do lecznicy adwokat Wojecki, doradca prawny Korngolda, i oświadczył, że po porozumieniu się z Łopattą zapewnić może, że niebezpieczeństwo zostało zażegnane.

Gdy Korngold wyszedł z lecznicy, zjawił się u niego Łopatto i zażądał pieniędzy na kolację z urzędnikami Ministerstwa Skarbu,

od których zależy zatuszowanie sprawy obligacji. Na pytanie przewodniczącego, w jakiej wysokości żądał Łopatto pieniędzy, świadek oświadcza, że chodziło o sumę większą, bo przecież Łopatto nie posiadałby z urzędnikami na lajecznicę.

Po zeznaniach Korngolda, które trwały około 2 godzin, składał zeznania świadek Buczyński, aspirant policji, który był obecny w cukierni Domańskiego w czasie spotkania się Korngolda z oskarżonym. Następnie przesłuchano urzędnika Ministerstwa Skarbu Wiśniewskiego, który opowiedział o wynikach rewizji kantoru bankierskiego, która przeprowadził u Korngolda.

Wyroku spodziewać się należy jutro.

Morgentau rozpoczął urzędowanie.

Waszyngton, 21 listopada. (PAT) Nowo mianowany podsekretarz skarbu Morgentau, obejmując dziś swe funkcje zapowiedział podległym mu urzędnikom, że w przyszłości nie wolno im będzie udzielać wywiadów prasowych ani żadnych informacji z podległego mu urzędu. Morgentau kontakt z prasą przejmie na siebie.

UBRANIA NARCIARSKIE

najnowsze kroje, najtańsze ceny
edynie wprost w Wytwórni

„CENTRUM“

w Lwowie, ul. Skarbkowska 4.

Tel. 72-84.

(Naprzeciw kina Atlantic) 2237

B. minister Ziemiecki na nowem stanowisku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 listopada. (Sz.) Były minister pracy i opieki społecznej, ostatnio prezydent m. Łodzi, inż. Bronisław Ziemiecki, objął w Ministrestwie Skarbu stanowisko szefa kontroli w monopolach państwowych. Jednocześnie inż. Ziemiecki pracować będzie na terenie ubezpieczeń społecznych jako przewodniczący komisji rewizyjnych w Centrali Zakupów Kas Chorych i w Państwowym Związku Kas Chorych.

Dokoła rokowań polsko-niemieckich.

Berlin, 21 listopada. (PAT) W przeglądzie tygodniowym polityki zagranicznej, „Berl. Börsen Ztg.“ pisze: co się tyczy rokowań polsko-niemieckich, to powstaje pytanie, czy niemiecka ustepliwość skłoni Polskę do porzucenia nieprzejednanego stanowiska w kwestji rozbrojenkowej. Pozatem punktem polski może być przekonana, że spotka się z naszej strony ze szczerą gotowością do porozumienia.

ZE SPORTU.

CZY U. S. A. WEZMIĘ UDZIAŁ W OLIMPJADZIE?

Pittsburg, 21 listopada. (PAT). Amerykański Związek lekkoatletyczny na zasadzie swej rezolucji kongresowej, postanowił zwrócić się do międzynarodowego kongresu olimpijskiego, prosząc komitet o poinformowanie Niemiec, że o ile sportowcy żydowscy w Niemczech nie będą mieli możliwości trenowania i uczestniczenia w igrzyskach olimpijskich w Berlinie, wówczas zawodnicy amerykańscy nie wezmą udziału w olimpiadzie.

NIEPRZYJĘTE ZAPROSZENIE

Warszawa, 21 listopada. (PAT) P. Z. L. A. załatwił odmownie zaproszenie czołowych lekkoatletów polskich na międzynarodowe zawody w Lublanie.

NAGRODA PREZ. RAUSCHNINGA.

Gdańsk, 21 listopada. (PAT) Na zawody pięściarskie Polska—Gdańsk prezydent senatu dr. Rauschning ufundował nagrodę przechodnią.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 21 listopada. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 22 bm.: W całym kraju po mglistym i miejscami chmurnym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym lub niewielkiem. Nocą w wileńskim i na Polesiu umiarkowany, pozatem lekki mróz. W ciągu dnia temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry południowo-wschodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 21 listopada wynosiła: o godz. 7 rano —2'4, o godz. 1 w poł. +2'6, o godz. 9 wieczór —0'4 st.

KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.

Svkstuska 7

Kukłę Habsburga powieszono w Budapeszcie.

Budapeszt, 21 listopada. (PAT) Z okazji ukończenia przez Ottona Habsburga 21 lat, węgierskie stowarzyszenie Świętej Korony urządziło wczoraj wieczorem uroczyste przyjęcie, które stało się przyczyną poważnych awantur i manifestacji przeciwko Habsburgom.

Około 100 młodych ludzi zgromadziło się przed domem, w którym odbywało się przyjęcie, witając przybywających członków stowarzyszenia Św. Korony krzykami i wyzwiskami. Manifestanci wyłamali bramę i wtargnęli na salę, rozrzucając bomby łzawiące. W tym samym czasie na sąsiednim placu powieszono kukłę, przedstawiającą młodego człowieka w smokunku, która miała wyobrazić Ottona Habsburga. Policja ostatecznie rozproszyła manifestantów.

Propagandowa podróż achtu polskiego.

Gdynia, 21 listopada. (PAT) Załoga jachtu żaglowego w składzie: Witkowski, Jente, Malec, Czerczuk i Woitala, która rozpoczęła dnia 24 września br. z Gdyni pod banderą polską i klubu sportowego „Gryf” propagandową podróż do zachodnich wybrzeży Bałtyku, śle z wód morza Północnego po zdrowienia żeglarskie. Obecnie jacht czeka na pomyślną pogodę w holenderskim porcie Delft.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 listopada. (Sz.) W dziesiątym ciągnięciu Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

200.000 zł. na nr. 66920.
10.000 zł. na nr. 149893.
5.000 zł. na nr. 84279.
2.000 zł. na nr. 34839 164658.
1.000 zł. na nr. 59508 120793 128945 157125.

500 zł. na nr. 23421 29904 57389 134023 153104.

400 zł. na nr. 1300 24594 35153 39762 55905 78036 94942 109658 159599 167972.

W drugim ciągnięciu wylosowano następujące numery:

10.000 zł. na nr. 16740.
5.000 zł. na nr. 22763 119632.
2.000 zł. na nr. 22863 106039.
1.000 zł. na nr. 119121.
500 zł. na nr. 25828 80115 120195 137676.

400 zł. na nr. 26394 32728 36548 62895 78588 111204 124212 141303 151125 169943.

W kilku wierszach.

Zamach na b. premiera japońskiego. Z Tokio donoszą o usiłowanym zamachu na barona Wakatsuki b. premiera i szefa delegacji japońskiej na londyńską konferencję morską. Zamach, którego usiłował dokonać oficer japoński Noguchi, został w porę udaremniony. Noguchi został aresztowany. Podłożem zamachu ma być niezadowolone kół reakcyjnych z powodu warunków londyńskiego traktatu morskiego, na który zgodził się Wakatsuki.

Ambas. Nadolny u Kalinina. Prasa niemiecka donosi z Moskwy, że wczoraj nowomianowany ambasador niemiecki Nadolny złożył na ręce Kalinina listy uwierzytelniające.

Na czele ruchu hitlerowskiego na Węgrzech stanął jeden z najbogatszych magnatów węgierskich hr. Festetics, dotychczasowy członek partii rządowej, Festetics utworzył własnym kosztem szturmówki hitlerowskie.

Konfiskata majątku Einsteina. Tajna policja niemiecka zarządziła konfiskatę pozostającego w Niemczech majątku prywatnego profesora Einsteina i jego żony.

Niezwykłe zajście w Izbie Lordów w obecność króla Jerzego.

Londyn, 21 listopada. (PAT). Z tradycyjnym ceremoniałem król angielski dokonał dziś otwarcia nowej sesji parlamentu, wygłaszając mowę tronową, w której m. in. stwierdził:

Rząd mój przedewszystkiem będzie popierał pokój światowy. Mając na względzie ten cel, rząd mój będzie szedł po linii współpracy z innymi rządami aby doprowadzić do załatwienia sprawy rozbrojenia i osiągnięcia pozytywnych rezultatów z długich prac konferencji, przez akcję zbiorową, bezpośrednio za pomocą Ligi Narodów.

W dalszym ciągu przemówienia król wyraził nadzieję, że specjalna komisja parlamentarna będzie mogła dokończyć

swych prac nad konstytucją dla Indii, oraz podkreślił, że zaznaczył się wzrost zaufania do możliwości rozwoju przemysłu i handlu brytyjskiego przez ścisłe zastosowanie się do zasady kontroli wydatków. Nawiązując do zagadnień wewnętrznych król domagał się rozważenia szeregu projektów.

Na posiedzeniu Izby Lordów zdarzył się dramatyczny incydent nie mający precedensu w historii parlamentu angielskiego. Mianowicie gdy król zakończył swą mowę i zamierzał zejść z tronu, zagorzały zwolennik Labour Party, Mac Govern krzyknął:

„Kiedyż zniesione będą ograniczenia zasiłków dla bezrobotnych i wstrzyma-

ne ciągle ich redukcje? Powinniście się wstydzić i pomyśleć o ludziach, umierających z głodu!”

Okrzyk Mac Govern wywołany został niewątpliwie oburzeniem z powodu przepychu, jaki towarzyszył otwarcie sesji parlamentu w przeciwieństwie do normalnej skromności atmosfery, jaka panuje zwykle w obu Izbach.

Zapytywany następnie Mac Govern, oświadczył prosto, że „nie mógł tego znieść i nie mógł się powstrzymać” — i nie wyraził żadnego ubolewania z powodu incydentu.

20 st. mrozu na Wileńszczyźnie.

P. I. M. O PRZYCZYNACH SPADKU TEMPERATURY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (Sz.) Przed paru dniami Państwowy Instytut Meteorologiczny (P. I. M.) przewidywał przesunięcie się na Polskę chłodnych mas powietrza polarno-kontynentalnego, wpływających z obszaru wyżowego, który od dłuższego czasu utrzymuje się nad Rosją.

Już w piątek ubiegłego tygodnia Wileńszczyzna została ogarnięta przez chłodne masy powietrza, wskutek czego temperatura zaczęła tam szybko spadać. W ciągu dni następnych, chłodne powietrze przesuwało się na za-

chód i ogarnęło stopniowo inne części Polski.

Do większego spadku temperatury przyczyniły się również pogodne noce, podczas których następowało intensywne wypromieniowanie ciepła.

Nocy ubiegłej temperatura na Wileńszczyźnie (Pohulanka) obniżyła się do 20 st. poniżej zera, w środkowych dzielnicach kraju przeciętnie do minus 5 st.

Zdaniem P. I. M., dalszy spadek temperatury w najbliższym czasie nie powinien nastąpić.

Nowe ognisko rewolucji w Chinach. W prowincji Fu-Kien powstał rząd związkowy.

Londyn, 21 listopada. (PAT). Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że według oficjalnych doniesień chińskich z Fu-Czou, ogłoszona została niezależność Fu-Kien, przy czym powstał tam związkowy chiński rząd rewolucyjny (Fu-Czou, stolica prowincji Fu-Kien w Chinach południowo-wschodnich nad rzeką Si-ko).

Rewolucjoniści popierani są przez 19-tą armię, którą dowodzi gen. Tsai-King-Taj, który zdobył wielką popularność w styczniu i lutym 1932 r. w czasie obrony Szanghaju przed Japończykami.

Ruch rewolucyjny kieruje się wyraźnie przeciw Kuomintangowi. Program rewolucyjny przewiduje wprowadzenie całkowitej autonomii taryfowej w Chinach, zniesienie niesprawiedliwych tra-

ktatów z mocarstwami, zapewnienie swobody strajków i wolności wyznań, upaństwowienie lasów, kopalń i obszarów rolniczych, wreszcie zdecydowane przeciwstawienie się Japończykom. Powstańcy rozbroili podobno 2 bataliony strzelców japońskich i opanowali stację radiowa w Fu-Czou.

Japonia podobno nie ma zamiaru przeciwstawić się temu ruchowi pod warunkiem, że nie nabierze on charakteru antyjapońskiego i że życie i mienie obywateli japońskich nie będzie zagrożone. Dzienniki chińskie w Nankinie i Szanghaju ubolewają z powodu tego ruchu, uważając, że jest on niesłychanie szkodliwy dla interesów narodowych. Prasa obawia się, aby ruch ten nie dał okazji dla interwencji japońskiej.

Antysemityczne zajścia na Węgrzech.

Budapeszt, 21 listopada. (PAT). W ogrodzie uniwersytetu budapeszteńskiego doszło wczoraj ponownie do zajść antysemitycznych, w czasie których pobito kilku Żydów. Dopiero szarża policji rozprzysła demonstrantów.

Podobne demonstracje wydarzyły się na uniwersytecie w Szegedzie. Delegacji organizacji studenckich wręczył rektorom wyższych uczelni memoriał

żądający surowego przestrzegania numerus clausus, ograniczenia nostryfikacji dyplomów, cofnięcia zezwolenia na pracę obcokrajowców i ostrej kontroli imigracji.

W Berettyoujfalu węgierscy hitlerowcy urządzili manifestację antyżydowską, rozbijając szyby w sklepach oraz domach żydowskich adwokatów i lekarzy.

Artyści polscy zagranicą.

SUKCES KIEPURY W PRADZE. — KONCERT POLSKI W ZAGRZEBIU.

Praga, 21 listopada. (PAT). Odbył się tu koncert Jana Kiepury. Publiczność, wypełniająca szczególnie największą praską salę koncertową przyjęła występ polskiego artysty-śpiewaka entuzjastycznymi oklaskami.

Zagrzeb, 21 listopada. (PAT). W sali

tut. filharmonii odbył się koncert muzyki polskiej pod dyktando Grzegorza Fitelberga, i przy udziale Karola Szymanowskiego. Artyści polscy przyjmowani byli bardzo owacyjnie.

Poprawa bilansu handlowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 listopada. (Sz.) Zarządzenia, wydane w dziedzinie handlu zagranicznego, przyniosły już dodatnie rezultaty w kształtowaniu się obrotów towarowych między Polską a państwami, z którymi posiadaliśmy ujemne saldo bilansu handlowego.

Ostatnie dane co do obrotu handlowego między Francją a Polską wykazują znaczną poprawę salda tego bilansu na korzyść Polski. W ciągu 9 miesięcy eksport z Polski do Francji wyniósł 151 milionów franków fr., zaś eksport z Francji do Polski 131,9 milionów franków, czyli że saldo dodatnie na korzyść Polski wynosi blisko 20 milionów franków.

UBRANIA RAGLANY 66zł. ZARZUTKI 45zł. M-ZALESKI PERLESKI 10zł.

Galanterja Akademicka 20. 224

Polskie hamulce w polskim kolejnictwie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 listopada. (Sz.) Z Zurychu donoszą: Specjalna komisja hamulcowa Międzynarodowego Związku Kolejowego przeprowadziła ostatnio badania nad polskim wynalazkiem hamulcowym inż. Lipkowskiego. Wynalazek ten, poddany próbom na kolejach polskich, wykazał doskonałą sprawność. Polskie Koleje Państwowe, pragnąc wprowadzić ten wynalazek we wszystkich wagonach, musiały ze względu na umowy międzynarodowe zgłosić wynalazek do Związku Międzynarodowego.

Próby wynalazku Lipkowskiego przeprowadzone zostały na jednej z linii kolejowych w Szwajcarii i wykazały, że wynalazek ten całkowicie nadaje się do wprowadzenia w życie. Podczas prób, bezpieczeństwo ruchu nigdzie nie było naruszone, a hamulec współpracował należycie z hamulcami dotychczas używanymi. W ten sposób wszelkie przeszkody, na jakie mogłoby natrafić wprowadzenie polskiego hamulca w kolejnictwie polskim, zostały usunięte.

Statystyka bezrobocia.

Warszawa, 21 listopada. (PAT) Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych i komunalnych urzędach pośrednictwa pracy, wynosiła na terenie całego państwa w dniu 18. 11. 229.672 osoby, co stanowi wzrost liczby bezrobotnych w stosunku do tygodnia poprzedniego o 7.627 osób.

KOPERNIKA 15a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.

Sytkowska 7.

Zwycięstwo prawicy w wyborach hiszpańskich.

Madryt, 21 listopada. (PAT) Do godziny 16-tej znane były następujące wyniki wyborów do Kortezów:

Prawica zdobyła 123 mandaty, w tym agrariusze i Akcja Ludowa 92, nacjonalści baskijski 13. Stronnictwa lewicowe zdobyły ogółem 119 mandatów, w tym radykali 48, lewica katalońska 30, socjaliści 19, akcja republikańska 4, radykali socjalni 2, i id.

Według doniesień Havasa minister spraw wewnętrznych Hiszpanii oświadczył, że w niektórych prowincjach rezultaty wyborów będą znane

nie przedzej niż za trzy dni, gdyż wiele wiosek górskich zostało zasypanych śniegiem.

Według oświadczenia jednego z wybitniejszych polityków, ugrupowania prawicowe w przyszłym parlamencie liczyć będą 290 posłów, grupa radykałów Leroux około 100 posłów. Socjaliści uzyskali znacznie większą liczbę mandatów jedynie w Madrycie.

Paryż, 21 listopada. (PAT) Z Hiszpanii sygnalizują szereg incydentów, jakie wydarzyły się podczas wyborów.

W Sewilli w jednym z lokali wyborczych zabito dwie osoby.

W Walencji zginęła jedna osoba a kilka odniosło rany. W Gallarata zabito księdza.

W Madrycie wydarzyły się incydenty między socjalistami a zwolennikami akcji ludowej. W Barcelonie wybory przeszły bez poważniejszych wypadków. W jednym z lokali wyborczych rozbito urnę.

Frekwencja była na ogół bardzo wielka. Zanotowano silny udział kobiet.

Zmiany w nauczaniu fizyki w gimnazjach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (Sz) Ministerstwo W. R. i O. P. zwróciło uwagę na konieczność zwiększenia nacisku na nauczanie przedmiotów fizyki i chemii w gimnazjach. W celu pogłębienia wiedzy nauka praktyczna fizyki i chemii odbywać się ma w grupach liczących najwyżej 15 uczniów, a nie, jak dotąd, całymi klasami.

Nowy zeszyt „Pionu”.

Siądmy z kolei zeszyt tygodnika literacko-społecznego „Pion” (wydawanego przez Tow. Kultury i Oświaty, a redagowanego przez p. Tadeusza Świącickiego) przynosi in extenso prelekcję Wacława Berenta, wygłoszoną na otwarciu Akademii Literatury, przekłady Hryki rosyjskiej Julia na Tuwima oraz przekłady z Kiplinga Józefa Czechowicza, artykuł Karola Irzykowskiego p. t. „Moja biblioteka”, artykuł St. Esmanowskiego „Zamknięta spirala” J. S. Skińskiego — „Porozmawiajmy” oraz Kaz. Zieleniewskiego — „Książka polska zagranicą”. Zeszyt uzupełniają krytyki, sprawozdania i recenzje pióra Wł. Zawistowskiego, Konrada Winklera, Ign. Wieniewskiego i A. Wieczorkiewicza.

Mowa Kalinina do mieszkańców U. S. A.

Moskwa, 21 listopada. (PAT) Prezes wszechrosyjskiego Centr. Komitetu Wykonawczego Kaliński wygłosił 20 b. m. przemówienie do narodu amerykańskiego przez radio moskiewskie.

Kalinin dał wyraz radości mogąc przesłać w imieniu ludów ZSSR pozdrowienie narodowi Stanów Zjednoczonych. Wkońcu zaznaczył, iż gdy zniezione zostały wszystkie sztuczne zapory mogące utrudniać stosunki między obu krajami, nowa era przyniesie za sobą znaczne korzyści nie tylko dla zainteresowanych ludów, ale i dla postępu gospodarczego i kulturalnego ludzkości oraz dla dzieła konsolidacji pokoju światowego. Wierzę głęboko — zakończył Kalinin — że od tej chwili między naszymi narodami otworzy się nowa era, era ścisłej współpracy na wszystkich polach.

Urząd ochrony przeciwlotniczej powstał w W. M. Gdańsku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (Sz) Z Gdańska donoszą: Senat gdański ogłosił komunikat w sprawie ochrony przeciwlotniczej. Stwierdziwszy, że istnieją dwie możliwości obrony przeciwlotniczej: wojskowa i cywilna, oraz, że władzom gdańskim nie wolno wobec

przepisów traktatowych stosować ochrony wojskowej, komunikat podkreśla, że Senat musi się ograniczyć do środków ochrony cywilnej. Senat tworzy specjalny urząd dla ochrony przeciwlotniczej, na czele której stanie kapitan policji krajowej Bethke.

Odroczenie konferencji rozbrojeniowej?

Projekt zwołania we Włoszech konferencji kilkunastu państw.

Genewa, 21 listopada. (PAT) W poniedziałek po południu odbyła się ponowna narada reprezentantów Francji, Włoch, Brytanii i Stanów Zjednoczonych, przy współudziale generalnego

sprawozdawcy ministra Benesa. Narada odbyła się w prywatnej willi generalnego sekretarza Ligi Narodów Avenola, poza miastem. Po zakończeniu konferencji wydany został lakoniczny ko-

munikat, zapowiadający zwołanie konferencji na środę popołudniu.

Fakt zwołania prezydium konferencji zdaje się dowodzić, że między mocarstwami, uczestniczącymi w konferencji, doszło już do zasadniczego porozumienia co do dalszych prac konferencji, niewątpliwie w sensie odroczenia konferencji do stycznia 1934 r.

W związku z perspektywą odroczenia konferencji żywo dyskutowana jest w kuluarach ewentualność odbycia w okresie przerwy w ciągu grudnia b. r. konferencji z udziałem Niemiec poza Genewą.

Ogólnie panuje przekonanie, że jeśli by taka konferencja doszła do skutku to chodziłoby nie o konferencje sygntarjusz paktu 4-ech, lecz o konferencje znacznie szersze, w której uczestniczyłyby wszystkie wielkie państwa europejskie, zainteresowane w tym problemie, a więc nie tylko Francja, Niemcy, Wielka Brytania i Włochy, ale również i ZSSR., Polska, państwa Małej Ententy, Belgia, Stany Zjednoczone i Japonia. Taka konferencja odbyłaby się zapewne we Włoszech.

Kronika telegraficzna.

Minister Cot, który przez kilka dni bawił w Pradze, otrzymał od rządu czeskiego wielki Krzyż Białego Lwa. W dniu dzisiejszym minister Cot odleciał do Paryża.

Rozwiązanie parlamentu rumuńskiego. Bukareszteński dziennik urzędowy ogłasza dekret o rozwiązaniu parlamentu. Nowe wybory wyznaczone zostały na 20 grudnia, wybory do senatu odbędą się 28 grudnia. Nowy parlament zbierze się dnia 10 stycznia 1934 roku.

450-lecie urodzin Lutra. W całej Rzeszy kościół ewangelicki obchodził wczoraj uroczystości 450-lecie urodzin Marcina Lutra. W uroczystościach berlińskich wziął udział prezydent Hundenburg.

Zjazd szturmówek hitlerowskich. Wczoraj odbył się w Lipsku wielki doroczny zjazd szturmówek hitlerowskich, w którym wzięło udział 25.000 szturmowców w pełnym ekwipunku bojowym. Defiladę przyjmowali przed stawiciele władz państwowych i Reich swehry z premierem saskim na czele.

KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.

Sykstuska 7.

Premjer bawarski osiirzega biskupów.

Berlin, 21 listopada. (PAT) Premier bawarski Siebert wygłosił w Neuburgu przemówienie w którym wyraził ubolewanie z powodu opozycyjnego stanowiska biskupów bawarskich wobec obecnego regime'u. Mówca oświadczył w tonie ostrzegawczym, że rząd nie zamierza dzielić się władzą polityczną z nikim. Czasy politykującego kościoła minęły. Władze nigdy nie pozwolą, aby Kościół wywierał wpływ na rozwój polityki w Niemczech.

Nowy lot do stratosfery.

Akron, 21 listopada. (PAT) (Stan Nowojorski). Porucznik Settle, który podjął drugi lot do stratosfery, wzniósł się w powietrze 20 bm, o godz. 9.27 według czasu miejscowego.

Acron, 21 listopada. (PAT) Po osią-

gnięciu około 17.700 metrów, balon stratosferyczny zaczął gwałtownie opadać, ponieważ porucznik Settle postanowił wylądować przed zachodem słońca. W ten sposób rekord balonu sowieckiego nie został pobity.

Dokoła rozmów polsko-niemieckich.

NIEMIECKIE INFORMACJE O NASTROJACH W PRADZE.

Frankfurt n. M., 21 listopada. (PAT) Praski korespondent „Frankfurter Zig.” w artykule pt. „Praga wobec rozmów polsko-niemieckich” donosi, że rząd czeskosłowacki był wyraźnie zaskoczony wiadomością o rozmowach polsko-niemieckich.

W Pradze licząco się z tem, że rząd polski przed rozpoczęciem rozmów powoła się na istniejącą łączność z Czechosłowacją i zażąda od Berlina

wszczęcia równoczesnych układów z Praga, tak jakby to uczynił rząd w Pradze. Korespondent przytacza następujące „Lidove Noviny”, które są zdania, że ten nowy krok samodzielny dyplomacji polskiej wymaga wyjaśnienia. Wkońcu korespondent pisze, iż Praga czuje się mocno dotknięta tem pominięciem ze strony miarodajnych czynników polskich.

Jakie będą losy rządu Sarraut'a?

Dziś zaczyna się decydująca debata parlamentarna.

Paryż, 21 listopada. (PAT) Dzień dzisiejszy, t. j. 21 bm, zadecyduje o losach gabinetu Sarraut, albowiem Izba deputowanych rozpoczyna debatę nad projektem finansowym rządu i nad wnioskami komisji finansowej.

Projekt rządowy spotkał się w komisji finansowej z bardzo chłodnym przyjęciem i uległ znacznym przeobrażeniom.

Ogólna suma preliminarza budżetowego po poprawkach komisji wynosi 3 miliardy 280 milj. fr. a więc o 272 miliony fr. więcej niż w projekcie rządowym, przyczem komisja pozycję oszczędności obniżyła do 1.130 milj., natomiast podniosła pozycję wpływów do 2.150 milj. Obecnie rząd znajduje

się wobec alternatywy albo podtrzymać swój punkt widzenia, albo przychylić się do wniosków komisji i podtrzymać projekt w tej ostatniej postaci. W tym ostatnim wypadku nie będzie łatwe znaleźć większość w Izbie, gdyż natrafi na sprzeciw centrum, socjaliści zaś przeciwni są wszelkim obniżkom upożęzań budżetowych.

Paryż, 20 listopada. (PAT) Rada gabinetowa zebrała się w poniedziałek po południu, przyjmując za podstawę do dyskusji w Izbie deputowanych tekst opracowany przez komisję finansową.

Dyskusja nad projektem finansowym w Izbie przeciągnie się niewątpliwie w Izbie szereg tygodni.

W konsulacie angielskim wybito szybę.

Warszawa, 21 listopada. (Sz) Nieznani sprawcy wybili w poniedziałek kamieniem szybę w parterowym lokalu konsulatu angielskiego przy Alcei Róż.

Kamień zawinięty był w papier, na którym widniał następujący napis: „Niech zginie angielski rząd antysyjonicki. Żądamy autonomicznego państwa palestyńskiego”.

Wiadomości z miasa.

Potrącony przez tramwaj. Wóz linii tramwajowej „8” potrącił wczoraj wieczorem koło rogatki gródeckiej młodego mężczyznę, liczącego około 50 lat. Doznał on kilka ran tłuczonych na głowie i dostał szoku nerwowego. Przewieziono go do szpitala.

Pod kołami wozu. Na ulicy Fruchtmanna na Złotym Wodzie zaprzężony w parę koni najechał na 45-letniego Józefa Krajewskiego. Koła wozu złamały mu nogę. Lekarz Pogotowia po przewiezieniu go do szpitala powszechnego. (W)

Samorząd a partje polityczne.

Partje polityczne niszczą samorząd.

Akcja wyborcza do ciał samorządowych objęła już całe terytorium Rzeczypospolitej. W dziewięciu województwach centralnych i wschodnich (dawny zabór rosyjski), odbywają się wybory do rad gromadzkich, w województwie poznańskim i pomorskim, oraz w czterech województwach małopolskich — wybory miejskie.

Niestety ważną jest rzeczą, by te pierwsze wybory, jakie odbywają się na mocy polskiej Ustawy samorządowej, odpowiedziały intencjom jej twórców i wypełniły zdrową treścią jej ramy.

Od szeregu lat, od chwili objęcia steru rządów w Polsce przez Marszałka Piłsudskiego, odbywa się usilna praca nad uporządkowaniem spraw wewnętrznych Państwa, nad wyznaczeniem każdego z kółek w skomplikowanym mechanizmie państwowym właściwych mu funkcji i właściwego miejsca. Samorząd terytorialny, zarówno miejski, jak i wiejski, musi mieć zadanie ściśle gospodarcze. Tak chce Ustawa, tego wymaga życie. Jest to pewnik, którego nie potrzeba dowodzić żadnemu zdrowo myślącemu obywatelowi.

Ale właśnie dlatego, że samorząd ma zadania ściśle i wyłącznie gospodarcze, partje polityczne na jego gruncie nie mają i nie mogą mieć nic do czynienia, gdyż są, w stosunku do ciał samorządowych, czynnikiem rozsadzającym, wypaczającym, niszczyielskim.

Blada instytucja samorządu miejskiego, w którym wszyscy jego funkcje, poczynając od prezydenta miasta, kończąc na woźnym i posługaczach szpitalnych, wyskakują z „kuchni partymego”, gdzie protekcja partyną decyduje o awansach i redukcjach, o tworzeniu lub zwiłaniu całych resortów gospodarczych, a nawet — o sposobie brukowania ulic lub kierunku, w którym będą zdażały nowe linie tramwajowe.

Jeśli dziś, w Wielkopolsce i na Pomorzu przy wyborach do rad miejskich partje polityczne przeciwstawiają się czynnikiem bezpartyjnym, pragnącym oprzeć przyszły samorząd na gruncie czysto gospodarczym, jeśli głoszą one, że mają również tylko cele gospodarcze na oku, to w argumentacji ich jest jakiś zasadniczy. Albowiem partje polityczne z natury rzeczy tylko i przede wszystkim muszą mieć cele politycz-

ne na oku, i wpływ w ciałach samorządowych potrzebny im jest wyłącznie i jedynie dla ugruntowania lub rozszerzenia swoich wpływów politycznych. Istotą każdej partji politycznej, ostateczną racją jej bytu jest dążenie do zdobycia władzy w Państwie i nadania mu kierunku, w myśl swych poglądów i ideałów.

Godząc się nawet na to, że dążenia do objęcia władzy w Państwie są uprawnione, musimy stwierdzić, iż samorząd nie może być terenem rozgrywek o władzę w Państwie. Do tego celu nadają się ciała polityczne, jak Sejm i Senat, w żadnym jednak razie samorząd miejski lub wiejski. Apolityczność i gospodarczy wyłącznie charakter ciał samorządu terytorialnego znalazły uznanie i zrozumienie w masach ludu

wiejskiego w dawnym zaborze rosyjskim. Dlatego wszystkie partje polityczne, które na gruncie wyborów do rad gromadzkich, próbowały konkurować z bezpartyjno-gospodarczą listą Nr. 1, poniosły drugoczą klęskę.

Byłoby dziwne, gdyby te same prawdy nie zrozumieli wyborcy najstarszych i najbardziej dojrzałych dzielnic Polski — Wielkopolski i Pomorza, przy wyborach obecnych do samorządu miejskiego w zwanym szeregu stanąć winni wszyscy, kto rozumie dobro samorządu i pragnie należytego jego rozwoju.

Na bramie wejściowej do przyszłych rad miejskich i magistratów w Wielkopolsce i na Pomorzu widnieć powinno hasło: Politykom i politykiom wstęp wzbroniony. A. S.

Konsumcja i bezrobocie w Polsce.

Od wzmocnienia się konsumpcji wewnętrznej zależy spadek bezrobocia.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, robotników zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie i przemyśle przetwórczym w dniu 1 stycznia 1929 r. liczone 862,8 tys., a w dniu 1 stycznia b. r. 478,6 tys., t. j. o 44,5 proc. mniej. Przeszło 384 tys. osób znalazło się bez pracy, ponieważ produkcja nie została wchłonięta ani przez konsumpcję wewnętrzną, ani przez wywóz zagranicę. Rzeczywista zaś liczba bezrobotnych tylko w tych działach jest właściwie jeszcze wyższą, ponieważ przytoczone dane dotyczą tylko zakładów, zatrudniających ponad 20 robotników.

A tymczasem — pomijając nawet wywóz zagraniczny — ilość bezrobotnych niewątpliwie zmniejszyłaby się nader wydatnie, gdyby udało się podnieść u nas konsumpcję wewnętrzną artykułów codziennego użytku. Nie potrzebujemy przytem dorównywać zagranicy, wystarczyłoby, aby spożycie ogólne osiągnęło poziom pewnych naszych dzielnic. Spożycie zaś to, im bardziej posuwać się będziemy ku wschodowi będzie coraz mniejsze. W zakresie niektórych artykułów, różnice są wręcz rażące. Tak np. konsumpcja węgla na jednego mieszkańca w Polsce w r. 1932 wynosiła przeciętnie 378 kg., przyczem w woj.

centralnych 344 kg., we wschodnich 27, w południowych 195, a w zachodnich 1.255 kg. Gdyby konsumpcja węgla znajdowała się na poziomie dzielnic zachodniej, spożycie wyniosłoby 28.940 tys. tonn, ponieważ zaś produkcja w tym roku wynosiła 28.800 tys. tonn (w liczbach zaokrąglonych), to produkcja ta wystarczylaby zaledwie na pokrycie konsumpcji wewnętrznej. Nie potrzebowalibyśmy zatem bądź wywozić całego węgla zagranicę po cenach deficytowych, bądź też o ilebyśmy chcieli wywozić, należałoby zwiększyć produkcję, a więc zatrudnić pewną ilość pracowników, obecnie bezrobotnych.

Mutatis mutandis to samo zachodzi i w innych dziedzinach naszego gospodarstwa narodowego. Konsumpcja tytoniu np. na jednego mieszkańca wynosi w Polsce 17,0 zł., w woj. wschodnich 8,4 zł., w zachodnich 29,1 zł. Gdyby konsumpcję podnieść do poziomu woj. zachodnich to dochody monopolu tytoniowego zwiększyłyby się o 400 milj. zł., a więc prawie podwoiłyby się w tych warunkach o 156.420 tonn, spirytusu o 11.900 tys. litrów, nafty o 6.270 tonn, żelaza walcowanego o 203.610 tonn, cementu o 369.600 tonn. Zauważę przytem należy że przytoczone licz-

FUTRA

damskie, meskie, od najtańszych do najdroższych poleca najtaniej magazyn i pracownia futer

A. WROBEL Lwów, Halicka 20 tel. 57-04 1773

by odnoszą się już do czasów osatnich, kiedy konsumpcja w porównaniu z okresem przedkryzysowym zmniejszyła się również i w dzielnicach zachodniej bardzo poważnie.

Biorąc pod uwagę cyfry dotyczące konsumpcji, należy stwierdzić, że znajduje się ona na poziomie najwyższym w woj. zachodnich, drugie miejsce zajmuje centralne, trzecie południowe, czwarte wreszcie wschodnie. Jednym słowem im dzielnicą jest bardziej uprzemysłowiona, tem większe jest i jej spożycie. Przemysł zatem nie tylko produkuje, ale też jest doskonałym odbiorcą. Aby więc podnieść chłonność rynku wewnętrznego, a w ten sposób zmniejszyć zarazem bezrobocie, należy rozwinąć przemysł krajowy.

Na jeden jeszcze szczegół należy zwrócić uwagę. Konsumpcja spadła skutkiem przesilenia gospodarczego i zubożenia szerokich warstw ludności tak u nas, jak i zagranicą. Okazuje się jednak, że i spadek ten jest nader niejednakowy. Spożycie tytoniu najwięcej spadło w woj. wschodnich, gdyż o 20,8 proc. (z 10,6 na 8,4 zł. na mieszkańca), natomiast w zachodnich o 15,7 proc. (z 34,5 na 29,1 zł.), spirytusu również we wschodnich o 23,3 proc. (z 0,60 do 0,46 litra), w zachodnich o 13,8 proc. (z 1,23 do 1,06 litra), cukru w woj. południowych o 12,8 proc. (z 8,18 do 7,13 kg.) w zachodnich o 9,2 proc. (z 15,2 na 13,8 kg.), nafty we wschodnich o 28,4 proc. (z 3,27 na 2,34 kg.), w zachodnich o 14,8 proc. (z 1,671 na 1,255 kg.), żelaza walcowanego w centralnych o 63,1 proc. (z 6,4 na 2,36 kg.), w zachodnich o 36,5 proc. (z 14,5 na 9,21 kg.). Jedynie konsumpcja cementu spadła w woj. zachodnich najwięcej, gdyż 37,9 proc. (z 35,6 na 22,1 kg.), wówczas gdy w południowych o 28,5 proc. (z 15,8 na 11,3 kg.). Z. K.

KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S FEDERA.

Sykstuska 7.

Wystawa w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Nie ulega kwestji, że bardziej żywością niż zbiorowością wielkiej ilości dzieł sztuki rozmaitych artystów, jest wystawa indywidualna artysty, umiatająca wygład w jego twórczości i rozwijająca pewnych idei. Stąd też tłumaczyć można częste dziś zjawisko powstawania w Paryżu i innych ośrodkach sztuki licznych salonów, które dają artystom możliwość urządzania wystaw indywidualnych, z omienciem wielkich wystaw.

Oczywiście Lwów nie może pretendować do żadnego porównania z wielkimi centrami sztuki, jednak i na naszym terenie, można dążyć do pewnego wyższego poziomu. Dążenie to dzieło się przejawiać w pierwszym rzędzie w technice urządzania wystaw — nie martw się cmentarzysko sztuki, przydatkowe być a braci rozmaitych obrazów i obrazków, lecz przemyślana jakość z pewną myślą przewodnią.

Uwagi te nasuwa ostatnia wystawa Towarzystwa Przyj. Szt. Pięk., obejmująca szereg wystaw indywidualnych. Wprawdzie zestawienie tych kłosek, nie opiera się o żadne głębsze podstawy świadczy jednak do Towarzystwa, który rozumie zarówno dobro artysty, jak i też wykazuje pew-

na celowość w stosunku do widza, daje mu bowiem możność głębszego poznania danego zjawiska artystycznego.

Artyści, biorący udział w ostatniej wystawie, w większości posiadają już ustalona pozycję i markę, dobrze są już znani w naszym środowisku artystycznym.

Słowa te odnoszą się w pierwszym rzędzie do p. Zofji Albnowskiej-Minkiewiczowej, której obrazy zadowolili mogą przedewszystkiem uczucie estetyczne. Doskonale opanowanie techniki malarskiej, subtelność kolorytu, wytworne zestawienie plam barwnych, składają się na całość nader ujmującą. Technika wibrujących plam barwnych — w czem pozostaje pod wpływem twórczości Olgi Boznańskiej — oddaje p. Minkiewiczowa impresjonistyczny zjawę barwną. Ten sensualistyczny stosunek do rzeczywistości przytłumia głębsze pierwiastki psychiki artystki, raduje ją bowiem przedewszystkiem bogactwo i różnorodność barwnego zjawiska świata zewnętrznego.

I choć stale, niezmiennie przedmiotem obrazów p. Minkiewiczowej są kwiaty i wnętrza, to nabierają często nowych wartości przez coraz to inne ujęcie kolorystyczne. Czy będzie to zestawienie silnych i gorących tonów czerwieni (Róża — obraz nastrojowy

medalem w Zachęcie Warszawskiej), czy zimne i spokojne tony żółtych róż, ożywiane partjami różowemi.

Mimo ciągłości pewnych tematów jest w twórczości p. Minkiewiczowej dużo świeżości i żywotności.

O ile p. Minkiewiczowa posiada już ustalony światopogląd artystyczny, twórczość p. Lehi Pawlikowskiej znajduje się w stadium ustalania pewnych wartości i szukania własnych swych dróg.

Bezspornie w pracach p. Pawlikowskiej poznajemy artystkę o bogactwie i różnorodności możliwościach artystycznych.

Niekiedy odczuwa się wpływ Wyspiańskiego w studiach rysunkowych, czy nawet pewny passéizm w obrazach olejnych, świadczących o dużej kulturze artystycznej.

W indywidualności p. Pawlikowskiej, występują dwie dominanty, które winny zaciążyć nad dalszym jej rozwojem. Są niemi szczerze uczucie i z tem łącząca się dążność do prymitywizacji (drzeworyty oparte o drzeworyt ludowy, pozwalające jednak na samodzielność kompozycji, n. p. Matka Boska Karmiaca) następnie zdolność ilustrowania, która polega na szczęśliwym połączeniu formy plastycznej z pewnym tematem literackim, przy równoczesnym zastosowaniu się do formatu ilustracji książkowej.

Dwa te elementy, uczucie i ilustracja, łączą się zazwyczaj w pracach z obecnej wystawy, dając całość na wysokim poziomie. W ilustracjach p. Lehi Pawlikowskiej obserwować mo-

żna zdolność do charakteryzowania go szczególnych postaci, a nawet zamilowanie do groteski, jak w „Jagnieszce”, tem samem nadaje artystka postaciom swym dużo werwy i życia. Nie tylko przez umiejętne skomponowanie wysuwa główne osoby, ale również przez wyodrębnienie ich z tłumy przy pomocy silniejszej charakterystyki.

Zamilowanie do groteski jest u artystki tak silne, że nie opiera się mu nawet wtedy, gdy ma przedstawić scenę wyznania miłości. Stwarza wtedy czarującą idylę, panna zabawnie ociera jedno oko obrzydliwą chustką, spoglądając drugiem okiem na klekającego u jej stóp młodzieńca, przepysznie scharakteryzowanego.

W ukształtowaniu formy nawiązuje p. Pawlikowska świadomie do najlepszych tradycji malarstwa miniaturowego nie czernie jednak z jednego źródła, lecz poszczególne elementy miniatury niemieckiego i francuskiego przenosi w swe kompozycje, spajając je w całość szczęśliwą.

Ostatnio jednak zwraca się artystka raczej ku formom bardziej nowoczesnym. W ilustracjach do Braci Mroźnych Beatty Obertyńskiej operuje formą syntetyczną, określoną, prymitywnie zwaną, o zespołach barw określonych. W całości ten system formalny zda się bardziej odpowiadać głębi uczucia, które jest jednym z głównych elementów twórczości artystki o tak bogatych i różnorodnych możliwościach rozwoju.

Malarzem Lwowa można nazwać p. E. Erba, który maluje nie oszczęd-

Wiadomości bieżące

22

listopada
1933

Sroda

Cecylii

lutro: Klemensa

Wschód słońca 7:8

Zachód słońca 15:36

TEATR WIELKI

Sroda, 22 bm, o g. 7.30 „Fräulein Doktor”.
Czwartek 23 bm, o g. 7.30 „Urowadzenie z Seraju”, opera. — Losowanie miejsc w cenie 1 i 2 zł.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sroda, 22 bm, o g. 7.30 „Moja siostra i ja”.
Czwartek 23 bm, o g. 7.30 Wieczór recytacyjny, Grosbarta.

COLOSEUM: Film „Zapomniana Melodia”. Rewja „Coś na bis”.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Benhur”.
APOLLO: „Szept w masce” (Hanka Ordonówna).

ATLANTIC: „Kawalkada”.

CASINO: „Tysiąc i druga noc”.

CHIMERA: „Kawalkada”.

GRAZYNA: „Kamerdyner Jaśnie Państwa” i rewja.

KOPERNIK: „Nowoczesny Robinzon Kruzoe”.

MARYSIENKA: „Stracony Ekspres” oraz „Precz z teściową”.

MIRAŻ: „Włóczęga” oraz „Laurel i Hardy”.

MUZA: „Dziwny dom”, oraz komedia.

PALACE: „Gorzka herbata generała Yen”.

PAN: „Pocałunek przed lustrem” oraz „Romeo i Julcia”.

PASAŻ: „Napiętnowani ludzie bez sumienia”.

RAJ: „Rok 1914” Jadwiga Smosarska.

STYLOWY: „Dzika dziewczyna”, oraz rewja „Automat miłości”.

SWIT: „Pod Twoją obronę”.

UCIECHA: „Wyspa zatraconych dusz” i rewja.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Czwartek 23 listopada: Norberto Ardelli, tenor liryczny scen zagranicznych. 2310

— **Teatr Wielki.** Dziś we środę o godz. 7.30 daje Teatr Wielki 101 przedstawienie słynnego faktomotażu J. Tepy „Fräulein Doktor” której powodzenie przeszło wszystkie rekordy sukcesów teatralnych ostatniej doby.

wany żadnym spekulatywnym światopoglądem, lecz dla samej radości malowania, bo mu tak kaze impuls wewnętrzny. Gdy mu tego potrzeba jest impresjonista, lecz musi też wydobyć przez odpowiedni zespół płam barwnych i różnorodność faktury pierwiastki głębsze, uczuciowe. Przejawia się dość silnie tendencja do ekspresji w typach starych żydów, a nawet w włokach Lwowa. Niestety poziom wystawionych obrazów jest nierówny są rzeczy lepsze i gorsze, lecz wrażenie dodatnie pozostaje.

Artysta o dużej kulturze jest p. Zygmuntem Król z Krakowa, którego znamy już we Lwowie, jako zdolnego grafika. Jego twórczość malarskiej nie łączy żadne zagadnienia formalne z pracą artysty na terenie grafiki. W obrazach usiłuje uplastyczyć swe barwne wizje pejzażów przez odejmując tym wizjom charakteru przypadkowe i chwilowe, dając do nadania pewnej stałości i pogłębienia wrażenia. Natura artystyczna subtelna i poetyczna, lubi Z. Król wywoływać pewne nastroje, przy czym posługuje się odpowiednim zespołem barw stosowaną Z. Króla pewna jednorodność tematu

Własnej indywidualności nie posiada? kolorytu, lecz artysta — nierówny we wszystkich pracach — zda się znajdować na drodze do indywidualnego wyrazu.

Własnej indywidualności nie posiada jeszcze Kędziora Juliusz. Młody artysta wyzwała się stopniowo z wpływów obcych, jak w „Chłopcu ze

Z sesji magistratu.

Wczoraj odbyła się sesja Magistratu pod przewodnictwem wiceprezydenta Irzyka w obecności wiceprezydenta dr. Strońskiego, Chajesa i dr. Kubala. Na wniosek Wydziału II, uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej zamknięcia rachunkowe za rok 1931-32. Następnie uchwalono wnioski w sprawie obniżenia czynszu w niektórych mieszkanach przy ul. Strylskiej, Arciszewskiego, Zborowskich 1, Pełtawnej i Źródlanej. Natomiast odmownie zatwierdzono sprawę zniżki czynszów w rejonowości przy ul. Kętrzyńskiego 1, 76. Upoważniono syndyka do wniesienia pozwu przeciw 4 lokatorom. Zatwierdzono 24 prób w sprawie uwolnienia względnie zniżki taks cementarnych.

Ze spraw Wydziału III, zatwierdzono kolaudację wagi pomostowej oraz pompy odśrodkowej w Zakładzie sierót, gdzie uchwalono wykonać w tymże Zakładzie nową węzownicę dla zbiornika ciepłej wody w kotłowni oraz uzupełnić instalację wodociagową i klozetową. Uchwalono wnioski w

sprawie odstąpienia na rzecz inż. Howarth i tow. 2 skrawków gruntu przy drodze Wuleckiej.

Następnie uchwałił Magistrat wnioski Wydziału IV, z przychylnem oświadczeniem się co do otwarcia nowej apteki przy ul. Miejskiej, na Bogdanówce i Pod Dębem; natomiast odmownie zatwierdził wnioski co do otwarcia nowych aptek na Lewandówce, na Zniesieniu, przy ul. Kopernika, Chorażczyzny, Potockiego i Sykstuskiej.

Przyznano 5 osobom stałe wsparcia miesięczne (Wydz. VII).

Zgodnie z wnioskami Wydziału VIII przyjęto do wiadomości sprawozdanie rachunkowe z administracji Panoramy Racławickiej i Dżoramy za II kwartał 1933 r. Uchwalono wypłacić Związkowi Katolickich Towarzystw i Zakładów Dobroczynnych 1.566.40 zł. tytułem odszkodowania za szkody w dawnym Teatrze Małym.

Przyjęto jedną osobę do Związku Gminy.

Akcja TSL na terenie Małopolski Wsch.

W związku z ostatnim walnym zjazdem w Tarnopolu, który omawiał zadania TSL, zarząd TSL, przystąpił do szeregu prac w terenie. Członek zarządu głównego TSL, we Lwowie dyr. Piątkowski zwiedził ostatnio szereg placówek TSL, odbył konferencje z zarządami związków powiatowych Kół i czytelni, uzgadniając i zatwierdzając szereg spraw. W Nowosiółce Biskupiej zatwierdzono plan Domu Ludowego. Na budowę tego Domu obrócony został zgodnie z decyzją dowódcy korpusu gen. Popowicza fundusz ze zbiórki 3-majowej wśród oficerów i podoficerów DOK. Lwów. W Germakówce uło-

żono warunki przejęcia przez TSL. Domu Ludowego, będącego dotąd własnością miejscowego towarzystwa. W Mielnicy omawiano sprawę wykończenia budynku szkolnego TSL. W Borszczowie postanowiono uruchomić w Domu ochronkowym TSL, przedszkole. W Czortkowie badano kwestię przejęcia przez TSL, bursy i majątku od Towarzystwa Bursy gimnazjalnej. Delegat zarządu głównego dyr. Piątkowski stwierdził pożądany rozwój placówek TSL, i zainteresowanie pracami i zadaniami TSL, społeczeństwa polskiego.

— **Teatr Rozmaitości.** „Moja siostra i ja” najczarowniejsza z komedji muzycznych R. Benatziego, przebieg scen zagranicznych, no wość, która w całej Polsce odniosła niebywały sukces. Żywa, pełna humoru treść, osnuta na tle przemilych perypetyj małżeńskich energicznej książeczki i pięknego pracownika jej biblioteki, melodyjna muzyka i tańce oto całość przyjmowana stale przez szerokie rzesze publiczności lwowskiej z gorącym aplauzem i burzami oklasków.

— **Teatr Wielki.** Losowanie przedstawienia opery „Urowadzenie z Seraju” wszystkie miejsca w cenie 1 zł. i 2 zł. — We czwartek dnia 23 listopada staraniem Pol-

skiego Towarzystwa Muzycznego wystawiona zostanie przepiękna opera „Urowadzenie z Seraju”. Przedstawienie to należy do serii przedstawień „losowanych” to znaczy każde miejsce w Teatrze kosztuje 1 zł. i 2 zł. przyciem los rozstrzyga o doborze miejsca. Losowanie odbywa się w Kasię Biera „Abo” Rutowskiego 2, a w dniu przedstawienia wieczorem przy Kasię Teatru Wielkiego.

— **Dziś w „Stylowym”** poraz ostatni karnitałna rewja p. t. „Automat miłości” w koncercie wykonaniu całego zespołu z Bułkowskim, Belskim, Dore, Leńskim i Mieczkowskim. Na ekranie „Dzika dziewczyna” z Clara Bow w roli głównej. Jutro premiera sensacyjnego programu.

— **Z Towarzystwa Naukowego we Lwowie.** Posiedzenie Sekcji Historji Sztuki i Kultury odbędzie się we czwartek 23 bm, o g. 6-iej w. w Zakładzie Historji Sztuki Polskiej i Wschodnio-Europejskiej (gmach posejmowy II p. od frontu). Na porządku wykład prof. dra Władysława Kozickiego „Ze studiów o Rodakowskim: Wojna domowa”. Gościom wstęp dozwolony.

— **Z Czytelni Katolickiej.** We czwartek, dnia 23 listopada 1933 o godzinie 19 (7 wieczorem) Ks. Stanisław Hopek wygłosi odczyt na temat: „Od Wenecji do Neapolu”. Podróż przez Włochy. — ilustrowany obrazami świetlnymi, w sali Czytelni Katolickiej przy ul. Piekarskiej 1, 28. Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

— **Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego** urządzi w każdą niedzielę, o godzinie 17-tej dancingi towarzyskie w lokalu własnym przy ul. Kurkowej 12. Karty wstępu wydaje sekretariat A. O. Z. S.

— **Walne zebranie Kl. filmowego Awangarda.** W piątek 24 bm, o godz. 19-tej w lokalu Pol. Tow. Tatrzaskiego (pl. Marjański 4 III p. Hotel Europejski) odbędzie się walne zebranie Klubu Filmowego Awangarda. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie z działalności w ub. roku. 3. Plan pracy na rok bieżący. 4. Wybór władz. 5. Wnioski i interpelacje. Osobnych zawiadomień wysyłać się nie będzie.

— **XIV Dorożny Salon Fotografiki Polskiej** urządzi Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne w salach Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie w czasie od 15 stycznia do 15 lutego 1934. Salon ten, który gromadzi corocznie najlepsze dzieła fotografików polskich polaczone będzie z pierwszą w Polsce Wystawą Fotografiki Reklamowej. Nowa ta dziedzina fotografiki, która na Zachodzie kroczy zwycięską naprzód, zachęci niewątpliwie i na-

Artykuły żywności a czystość.

Sprzedawcom artykułów żywności przypomina się zarządzenie Prezydenta miasta, mocą którego: 1) cukierki mogą być sprzedawane tylko w indywidualnym, torebkowym lub pudełkowym opakowaniu; 2) inne wyroby cukiernicze oraz pieczywo powinny być umieszczone pod szkłem; owoce mogą być sprzedawane z koszów, jednakże owoce pokrajane muszą być osłonięte gazą muslinową lub siatką drucianą. Każdy sklep i stragan z pieczywem winien mieć uwidoczniony adres piekarni a na balonach i fiaskach z wodą sodową ma być dodany adres fabryki. Pracownicy zakładów z produktami spożywczymi muszą być zdrowi i czysti. Kupujący nie powinni dotykać rękami pieczywa i ciastek; produkty te raz wzięte do rąk powinny być kupione.

KOPERNIKA 15a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.

Syktuska 7.

szych artystów fotografików do podjęcia twórczych wysiłków w tym kierunku — przesłania najlepszych swych prac. Pierwszy publiczny pokaz fotografii reklamowej przyczyni się również do ogólnego podniesienia poziomu reklamy graficznej a z drugiej strony zwróci uwagę sfer handlowych i przemysłowych na rozległe możliwości i w tej dziedzinie. Warunki wystawowe formularze zgłoszeń wydają sekretariat L. T. F., wszystkie zrzeczenia fotograficzne i skład art. tot. Prace wystawowe należy nadsyłać najpóźniej do 31 grudnia 1933 na adres: Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne, Lwów, Dzieduszyckich 1.

— **Polskie Towarzystwo Tatrzaskie** Oddział we Lwowie urządzi we czwartek dnia 23 listopada br. o godz. 20-tej w lokalu własnym (pl. Marjański 4, III p.) herbarkę towarzyską z wykładem drugim z cyklu pogawędek narciarskich p. t. „Sprzet narciarski”, prelegent p. Stefan Szybelski. Goście mile widziani.

— **Walne Zgromadzenie adwokatów lwowskiej** odbędzie się niedzwolanie dnia 25 listopada br., albowiem w myśl informacji zasięgniętej u czynników miarodajnych nie stoi na przeszkodzie odbyciu zgromadzenia.

— **Małopolska Straż Obywatelska** urządzi z okazji 15-lecia swego istnienia Mszę św. Żalobną — za członków poległych i zmarłych w czasie Obrony Lwowa w 1918 roku i w czasach późniejszych, która odbędzie się we czwartek, dnia 23 listopada br. o godz. 9-tej rano, w kościele OO. Bernardynów. Zaś w niedzielę, dnia 26 listopada br. odprawiona zostanie w Katedrze obrz. łacińsk. Pontyfikalna Msza św. Upraszają się o wzięcie udziału w tym religijnym obrzędzie przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, wszystkie powołane organizacje i stowarzyszenia ze szlaci darami, jakoteż całe patriotyczne społeczeństwo.

— **Poradnia Przemysłowa.** Z związku z pracami Poradni Przemysłowej zmierzającą do stałego i planowego zatrudnienia lwowskich warsztatów pracy wzywa się firmy przemysłu metalowego i maszynowego o podanie pod adresem Poradni Przemysłowej, Lwów, Bourlarda 1, 5 wykaza artykułów wytwarzanych przez poszczególne wytwórnie oraz opisu warsztatu pracy z szczególnym uwzględnieniem maszyn roboczych. Dane powyższe należy przesyłać najpóźniej do dnia 24 bm. Dr. inż. Bieńkowski przyjmuje w Poradni Przemysłowej codziennie między 12—1.

— **Wykonanie znaczków dla psów.** Uprawnieni przemysłowcy mają składać do zarządu Gminy oferty na 6000 znaczków dla psów pokojowych, nie trzymanych w klatkach, w formie koła, średnicą 5,800 na uwieży, w formie koła, średnicą 5,800 znaczków dla psów fałszywych w formie kwadratu. Na wszystkich znaczkach na jednej stronie mają być umieszczone wyrazy „Lwów, r. 1934” na drugiej stronie numery porządkowe; na znaczkach w formie koła od 1 do 6000, na znaczkach zaś w formie kwadratu od 1 do 5800. Nadto na drugiej stronie znaczków w formie kwadratu mają być umieszczone wyrazy „pies fałszywy”. Znaczkki mają być starannie wykonane z grubej blachy mosiężnej z glazurą brązową z uszkiem mosiężnym. Oferty należy składać do godz. 12 dnia 4 grudnia b. r. w Wydziale II/2 Magistratu, Ratusz II p. drzwi Nr. 77 w godzinach urzędowania między 11 a 13-tą.

— **Album „Semper Fidelis”** jest już wyczerpano. To przepiękne wydawnictwo Towarzystwa „Straż Mógł Polskich Bohaterów” które zawiera około 700 ilustracji z czasów Obrony Lwowa, rozeszła się w tysiącach egzemplarzy nie tylko w Pol-

skrzypcami”, który przypomina swym smetkiem Vlast Hofmana, lecz niema jego linearyzmu i kolorytu lokalnego. Artysta bardziej odpowiada sama barwa i jej możliwości kształtowania i jeśli rozwinie obecnie swe założenia zbliży się do problemów dzisiejszego malarstwa. Kędziora posiada zdaje się uzdolnienie w kierunku portretu, o czym świadczy jego studjum portretowe, zdążeniem do wydobycia pewnych charakterystycznych a utajonych przejawów psychiki portretowanego.

Rzeźby Zygmunta Kurczyńskiego świadczą o tragicznym zmaganiu się artysty z jego fatum, a raczej z niedolą polskiego rzeźbiarza. Świętna rzeźba „Grajek” Kurczyńskiego z pierwszych lat XX. w., pozwalała się wiele spodziewać po dalszym rozwoju tego talentu, lecz niesprzyjające okoliczności, brak odpowiedniego środowiska artystycznego, zrobiły swoje.

I dziś nawet zmagają się jeszcze Kurczyński z swym przeznaczeniem, a nawet chce podjąć postulat nowoczesnej rzeźby, dąży do formy określonej, syntetycznej, do podkreślenia bryły, jak w rzeźbie „Głowa kobieca”. Dążeń tych nie zdoła artysta, niestety zrealizować załamuje się.

Słowa te nie wypowiedziałem z chęci krytyki prac Kurczyńskiego, lecz dyktuje je żal, że artysta powołany swym talentem do odegrania pewnej roli w rozwoju polskiej rzeźby nie osiągnął tego poziomu, jakiego należało oczekiwać po jego pierwszych pracach.

Dr. Helena Blumówna.

Pierre Benoit i hitlerowcy.

Do kroniki sensacyjno-humorystycznych epizodów, związanych z „unardawianiem“ życia niemieckiego, wchodzi jeszcze jeden, tym razem zakończony cywilną skargą sądową.

Bohaterem tej sprawy jest słynny francuski pisarz i autor scenariuszów filmowych Pierre Benoit. Jak wiadomo, Benoit nie jest całkowitem nazwiskiem pisarza, w całości nazywa się on Benoit-Levy. Ta druga część nazwiska, jako że zatytułowana naryskowała, stała się przyczyną całego zartu.

Otóż koncern filmowy niemiecki „Ufa“, uzależniony obecnie w zupełności od rządu hitlerowskiego, zakupił dla Niemiec film francuski pt. „Rece matki“ (po francusku „Maternelle“), osnutą na tle popularnej powieści Pierrea Benoit. Plakaty, jednak, które ukazały się w Niemczech z zawiadomieniem o nowym filmie zamieszczając nazwisko scenarzysty, pominięły świadomie drugą część tego nazwiska (Levy), w obawie, by nie drażnić nacjonalistycznych i antyżydowskich nastrojów publiczności. Poruszyło to do żywego przywiązanie do nazwiska swego pisarza, który wystosował do niemieckiej wytwórni list z kategorią nem żądaniem uzupełnienia plakatu. Na ten list „Ufa“ odpowiedziała mu w tonie niezmiernie grzecznym, prosząc jednak o zrezygnowanie na ten jeden raz z całego swego nazwiska oraz eksplikując autorowi, że tu nie tylko chodzi o interesy „Ufy“ ale też o dobro jego samego, jako że zdobędzie bez dodatku „Levy“ większą popularność wśród publiczności niemieckiej. Dla ułaskawienia Benoit-Levy, wytwórnia w tym samym liście obiecuje zakupienie jego najnowszej powieści, ofiarowując już z góry poważną zaliczkę pieniężną.

Francuski pisarz jednak nie dał się temi wymownymi argumentami przekonać. Twierdzi on, że nazwisko to nosi jego rodzina już od dwu tysięcy lat, wobec tego jest niemożliwością dla niego odstąpić się z niem dla dogodzenia gustom hitlerowskim. Zagroził więc wniesieniem skargi sądowej przeciw wytwórni „Ufa“ o ile żądaniu jego nie uczyni się zadość. Ta groźba jednak równie nie odniosła skutku i plakaty o nowym filmie ukazują się w Niemczech w dalszym ciągu z nazwiskiem autora: Benoit. Wobec tego p. Benoit-Levy wniósł szeroko umotywowaną skargę sądową, której wyniku z ciekawością oczekują teraz zarówno po jednej jak i po drugiej stronie Remu.

Wiedniu zdarzył się niedawno wypadek, że znany pogromca lwów, dyrektor cyrku Schneider, został ciężko zraniony w głowę przez czterolatniego lwa. Wywołało to zrazu panikę wśród publiczności, ale jakież było jej zdziwienie, gdy za chwilę ujrzała znów bohatera lwiej klatki który z obandażowaną głową rozpoczął nowo produkcję.

Niespodziewane zamieszanie, jakie w cyrku wywołał złośliwy figiel drapieżnego artysty, dał jednemu z dziennikarzy sposobność wtargnięcia do samego sanktuarium — do pokoju dyrektora i przeprowadzenia z nim wywiadu. Trzeba bowiem wiedzieć, że taki wędrowny cyrku to niemal „państwo w państwie“ i że dotrzeć do jego samowładnego dyktatora jest równie trudno, jak uzyskać audiencję u... prezydenta ministrów.

Dziennikarz trafił na osobliwy moment, kiedy na skrąwioną głowę podrapanego pogromcy wyciskano sok z całej masy cytryn. Kapitan Schneider bowiem nie uznaje lekarzy od czasu nieszczęśliwego wypadku, jaki mu się zdarzył w Warszawie, kiedy jego pupil wydrapał mu pazurami oczy, a wezwany okulista zeszył mu je w ten sposób, że prawie stało się trochę mniejsze, niż lewe. Zapewne operacja ta była arcydziełem sztuki chirurgicznej, gdyż pacjent wydawał się już całkowicie oślepiony — jednakże Schneider stracił zaufanie do lekarzy i wszystkie rany, jakie mu lwy za dają, leczy sam sokiem cytryny.

Z otwartej rany, zalewanej świeżym sokiem cytrynowym, spływa zrazu czarna pianina, którą w miarę wlekania coraz większej Hezby cytryny staje się jaśniejsza aż wreszcie krew przestaje płynąć. Cytryna niemal wypala ranę. „Pieszczoty“ krwiożerczych pupilów muszą się zdarzać często, gdyż Schneider ma całe ciało pokryte

Wizja przyszłej wojny, na ulicach Lwowa.

Już nie wiele godzin dzieli nas od ataku lotniczo-gazowego na Lwów. Władze wojsko, LOPP, pracują z największą energią i czynią przygotowania do tej generalnej próby sprawności i posłuchu mieszkańców m. Lwowa. Atak budzi wszędzie olbrzymie zainteresowanie, choć należy zaznaczyć, że pewien odsetek ludności nie zdaje sobie sprawy z celu ćwiczeń wojennych na ulicach Lwowa.

Atak lotniczo-gazowy na Lwów będzie przebiegiem karności i posłuchu sześciu sfer. Ćwiczenia prowadzone będą dla wykazania, że ludność cywilna podczas przyszłej wojny musi się troszczyć wyłącznie sama o siebie. Wojsko na stanowiskach nie zajmuje się

ludnością cywilną, wykonuje rozkazy taktyczne. Gdy w mieście eksplodować będą bomby, ludność cywilna musi sama szukać schronienia i ratunku. Wizja przyszłej wojny to serja detonacji pocisków, mieszkania z wybitymi szybami, w mieście pełno gazów. Na to trzeba być przygotowanym i umieć bronić się. Nadchodzące dni ataków lotniczych stworzą warunki zbliżone do rzeczywistości.

Każdy musi sam walczyć o swoje życie.

Należy być przygotowanym nie grozić nic.

Banki i instytucje finansowe podczas ataku gazowego.

Agencja Wschód dowiaduje się, że wszystkie instytucje finansowe i banki we Lwowie wydały już zarządzenia w związku z przygotowaniem do ataku gazowego. Dyrekcja Banku Polskiego, P. K. O., Miejska Komunalna Kasa Oszczędności i inne instytucje finansowe wydały już dyspozycje, aby system schronów podzielić na trzy części: Personal kasy, papierów wartościowych i materiał zastawniczy, następnie personal biurowy, a wreszcie klienci. Działy kasowe i wartościowe otrzymają też uzbrojoną ochronę na czas ataku gazowego.

Wielka odprawa obrony przeciwgazowej w sali Rady miejskiej.

Wczoraj odbyła się w sali Rady miejskiej wielka odprawa służby obrony przeciwlotniczej. Przeszło 300 osób otrzymało przydziały i rozkazy. Dzisiaj na zarządzenie władz rozlepieno w całym mieście pouczenia o przygotowaniach do ataku gazowego. Urzędy dzielnicowe dostarczają pouczenia drukowane po 20 gr., które mają być w każdej realności wywieszane na widocznym miejscu. W mieście pojawiło się już wiele okien oblepionych paskami. Atak gazowy nadchodzi...

Sekcja zwłok służącej z ulicy Hofmana.

W instytucji medycyny sądowej odbyła się w dniu wczorajszym przedobudniem sekcja zwłok zamordowanej w sobotę wieczorem służącej Józefy Zalot. Sekcja, którą przeprowadził lekarz dr. Kozłowski w obecności sędziego śledczego dr. Kapuścińskiego i komisarza P. P. Bartuzia, wykazała, że Zalotówna poniosła śmierć wskutek zaciśnięcia dokoła szyi pętli z sznura i spowodowanego tem uduszenia. Zwłoki dziewczyny zostały podpalone dopiero po jej zgonie. Poza śladami pętli na szyi, na ciele zamordowanej nie znaleziono większych uraz.

LISTY GOŃCZE ROZPISANE ZA MORDERCĄ.

Władze policyjne ustaliły na podstawie śledztwa nazwisko mordercy. Jest nim 28-letni Marian Kościuk, osobnik o bujnej przeszłości, karany już za oszustwa, kradzieży, a nawet za szpiegostwo. Od dnia mordu ukrywa on się przed okiem policji. Za mordercę rozpisano listy gończe i rozślano je po całym państwie. (w)

Dalsze badania ksiąg M. Z. E.

W dniu wczorajszym delegat z Warszawy Jastrzębowski, r. Samulewicz i dyr. Izby obrachunkowej Magistratu Krauss, przeprowadzali w dalszym ciągu kontrolę ksiąg Miejskich Zakładów Elektrycznych. (w)

Lwy — swatami. Historia dwojga pogromców.

Wiedniu zdarzył się niedawno wypadek, że znany pogromca lwów, dyrektor cyrku Schneider, został ciężko zraniony w głowę przez czterolatniego lwa. Wywołało to zrazu panikę wśród publiczności, ale jakież było jej zdziwienie, gdy za chwilę ujrzała znów bohatera lwiej klatki który z obandażowaną głową rozpoczął nowo produkcję.

Niespodziewane zamieszanie, jakie w cyrku wywołał złośliwy figiel drapieżnego artysty, dał jednemu z dziennikarzy sposobność wtargnięcia do samego sanktuarium — do pokoju dyrektora i przeprowadzenia z nim wywiadu. Trzeba bowiem wiedzieć, że taki wędrowny cyrku to niemal „państwo w państwie“ i że dotrzeć do jego samowładnego dyktatora jest równie trudno, jak uzyskać audiencję u... prezydenta ministrów.

Dziennikarz trafił na osobliwy moment, kiedy na skrąwioną głowę podrapanego pogromcy wyciskano sok z całej masy cytryn. Kapitan Schneider bowiem nie uznaje lekarzy od czasu nieszczęśliwego wypadku, jaki mu się zdarzył w Warszawie, kiedy jego pupil wydrapał mu pazurami oczy, a wezwany okulista zeszył mu je w ten sposób, że prawie stało się trochę mniejsze, niż lewe. Zapewne operacja ta była arcydziełem sztuki chirurgicznej, gdyż pacjent wydawał się już całkowicie oślepiony — jednakże Schneider stracił zaufanie do lekarzy i wszystkie rany, jakie mu lwy za dają, leczy sam sokiem cytryny.

Z otwartej rany, zalewanej świeżym sokiem cytrynowym, spływa zrazu czarna pianina, którą w miarę wlekania coraz większej Hezby cytryny staje się jaśniejsza aż wreszcie krew przestaje płynąć. Cytryna niemal wypala ranę. „Pieszczoty“ krwiożerczych pupilów muszą się zdarzać często, gdyż Schneider ma całe ciało pokryte

błzunami i zaledwie jeden palec niezszwinił od ukaszeń.

Odważny pogromca posiada godną siebie małżonkę, która ma za sobą sła we „tancerki“ w lwiej klatce“. Pani Marcela Schneider pochodzi z Szwajcarii, gdzie już w dzieciństwie, jako wnućka weterynarza, okazywała wielkie zainteresowanie dla świata zwierząt, co w końcu skłoniło ją do wstąpienia do cyrku. Ponieważ dziadkowie na to zezwolić nie chcieli, mała Marcela uciekła z domu i wstąpiła do trupy wędrownego pogromcy Rogera, który objeżdżał Europę z tresowanymi lwami. Była to osobliwość, jakiej dziś już się nie spotyka. W Berlinie poznała Marcela w kawiarni kapitana Schneidra, który szukał tancerki, produkującej się w lwiej klatce. Zgłaszała się już do niego wiele dziewcząt, ale każda sięchowała po pierwszej próbie. Natomiast Marcela weszła śmiało do klatki, ujarzmiła lwy, jak zawodowa pogromczyni i rozpoczęła tańce. Po trzech tygodniach prób afiszę obwieściły miastu niebywałą sensację, punkt programu cyrkowego, drukowany tłustym drukiem: „Marcela, tancerka w lwiej klatce“.

Marcela stała się atrakcją przedstawień we wszystkich częściach świata, a wkrótce została żoną dumnego z niej dyrektora. Nagle jednakże atrakcyjny numer programu odpadł. Marcela przyznała się mężowi, że miewa niepokojące sny, a ten zabronił jej występować w klatce, uważał bowiem, że nerwy pięknej pogromczyni są nie w porządku. Gdy zaś nerwy artysty cyrkowego zaczynała się buntować, katastrofa nie daje długo na siebie czekać.

Schneider szukał potem tancerki, która by odważyła się tańczyć pomiędzy lwami, ale nie znalazł tak odważnej i rekord pani Marceli dotąd nie został pobity.

Posterunkowy zastrzelił awanturnika.

Wczoraj po północy w restauracji Parnessa przy ul. Gródeckiej 23-letni szofer Feliks Bielik, zam. przy ul. Działyńskich i czterej jego towarzysze wywołali wielką awanturę tak, że restaurator zaważwał posterunkowego Rymarowicza, pełniącego służbę w ul. Gródeckiej. Awanturnicy rzucili się na posterunkowego, a Bielik uderzył go w twarz. Gdy posterunkowy wzywał gwizdkiem pomocy celem doprowadze

nia ich na komisariat, napastnicy zbiegli.

W godzinę później ci sami awanturnicy napadli na post. Rymarowicza na ulicy Leona Sapiehy, a Bielik kopnął dwukrotnie go w brzuch. Posterunkowy wezwał ich wtedy do uspokojenia się, a gdy to nie odniosło skutku, oddał strzał z rewolweru, kładąc Bielika trupem na miejscu. Towarzyszy Bielika aresztowano.

Odnalezienie zaginionej dziewczynki.

Przed kilku dniami donieśliśmy, że Janina Biegajówna uczennica szkoły po wszechnej zamieszkała przy rodzicach na Lewandówce po wyjściu ze szkoły nie powróciła więcej do domu, a wszelki ślad za nią zaginął. Dopiero w dniu wczorajszym rodzice odnaleźli dzie-

czynkę w Zakładzie Sierót przy ul. Kadeckiej, gdzie przebywała przez cały ten czas pod nazwiskiem swej koleżanki Janiny Radzikówny. Do zakładu przyprowadzi ją jakiś nieznany mężczyzna, który spotkał małą Janke błąkającą się w lesie Biłohorskim. (w)

sce, ale i za granicą! Obecnie zaledwie kilkadziesiąt egzemplarzy jest jeszcze do nabycia u wiceprezesa powyższego Towarzystwa p. Wandy Mazanowskiej, Lwów, ul. Długosza 18 — telefon 35—27. Tekst albumu opracowany w językach polskim, francuskim i angielskim, okładka płóciana ze złotym napisem i złotym herbem miasta Lwowa. Album „Semper Fidelis“ to cenna i przepiękna pamiątka z czasów bohaterstwa obrony Lwowa, to dzieło polecone gorąco przez Ministerstwo Wyznań Rel. i O. P. oraz przez poważnych krytyków. Cały dochód rozsprzedaży albumu przeznaczony jest na budowę cmentarza Obrońców Lwowa! Należy się więc spieszyć z nabyciem albumu i dołożyć w ten sposób cegiełkę do wykończenia wzniesienia dzieła!

— Wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych za listopad 1933 odbywać się będzie: 30 listopada litery A—J, 1 grudnia K—R, 2 grudnia S—Z, od godz. 9—12-tej. Wypłaty dodatkowe 4 grudnia od godz. 9—12.

— Stypendja im. ś. p. prezesa inż. Wiktora. Na podstawie konkursu ogłoszonego przez zarząd okręgowy Z. U. P. we Lwowie na stypendja im. ś. p. inż. Stefana Wiktora przyznano stypendjum: p. Marii Węgrzynowicz, wdowie po adwokatce na syna Artura i Remigiusza zł. 50, p. Bercie Belfowej, wdowie po asesorze na córkę Sydonię zł. 25.

— Księgi Miejskiej Kolej Elektrycznej — do dyspozycji sędziego śledczego. Agencja Wschód donosi: Sędzia śledczy apelacyjny do spraw wyjątkowego znaczenia dr. Lindert, prowadząc śledztwo w sprawie gospodarki w różnych działach administracji miejskiej, kierując się na uzyskanych materiałach zajął księgi handlowe Miejskiej Kolej Elektrycznej we Lwowie (ramawajów). Przedstawiciele policji, którzy czynności tej dokonali, oddali księgi do dyspozycji sędziego śledczego. Księgi handlowe zostały oddane znowcom sądownym do zbadania. Wyniki dotychczasowych dochodzeń są otoczony zro zamiatła tajemnicą.

R. Drzała poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorażczynna l. 5. obok kina „Apollo“ 1654

KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA, Sykstuska 7.

Obrady Zw. Polskich Przemysłowców Naftowych.

STANOWISKO GRUPY CZYSTO-KOPALNIANEJ W SPRAWIE FUNDUSZU WIERTNICZEGO.

Ze Związku polskich przemysłowców naftowych piszą nam:

W połowie października b. r. odbyło się w Drohobyczu, w Ratuszu, Walne Zgromadzenie Związku Polskich Przemysłowców Naftowych, na którym wybrano nową Radę w składzie następującym: dr. Jerzy Apfel, Melech Backenroth, poseł inż. Jan Brzozowski, Józef Fryderyk Buchwald, Władysław Chabowski, senator Władysław Długosz, Bernard Doregger, Herman Ehrlich, dr. Henryk Gartenberg, Ożasz Halpern, Samuel Helfer, Izidor Iglar, dr. Edmund Kaleja, inż. Rudolf Kieleński, inż. Paweł Lemecki, Leib Licht, Emanuel Lockspeiser, Mieczysław Longchamps, Henryk Mikuli, dr. Marian Rosenberg, Joachim Schiffe, Jakob Schiner, Leon Schutzman, Wit Sulimski, gen. Stanisław hr. Szeptycki, Józef Szlemiński, Samuel Teicher, Ignacy Weiss, poseł dr. Bronisław Wojciechowski, Czesław Załuski. Prezes Rady w osobie p. inż. R. Machnickiego i jeden wiceprezes w osobie p. Juliana Winiarza, wybrany został na poprzednim Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu.

Dnia 16 listopada b. r. w lokalu własnym Z. P. P. N. we Lwowie, przy ul. Kopernika 4, odbyło się posiedzenie Rady Z. P. P. N. pod przewodnictwem prezesa inż. R. Machnickiego. Na posiedzeniu tem nastąpiło ukonstytuowanie się Rady, która wybrała ze swego grona dwa dalszych wiceprezesów w osobach p. Joachima Schiffera, właściciela kopalni w Boryslawiu, i gen. Stanisława hr. Szeptyckiego, właściciela i współwłaściciela kopalni naftowych. Sekretarzem Rady wybrano p. Józefa Szlemińskiego, zaś zastępcę sekretarza, p. Czesława Załuskiego. Do Zarządu, powołanego do kierowania sprawami Związku, do którego należą z urzędu prezes i jeden wiceprezes Rady, oraz ten sekretarz desygnowano z posród członków Rady następujące osoby: p. Izidora Iglara, Henryka Mikulę, dra Mariana Rosenberga, Leona Schutzmana, Wita Sulimskiego. Omawiana była również bieżąca sytuacja w przemyśle naftowym, poczem w wyniku przeprowadzonej dyskusji Rada Z. P. P. N. uchwaliła następującą rezolucję:

„Rada Z. P. P. N. stwierdza, że zgodnie z intencją ustawy marcowej i parokrotnie oświadczeniami czynników międzynarodowych, fundusz wiertniczy utworzony z opłat wyrównawczych uiszczanych przez małe zakłady rafinerijne i gazolinierne, powinien służyć na popieranie wierceń podejmowanych wyłącznie przez średnie i małe przedsiębiorstwa wiertnicze należące w przeważnej części do kapitału pochodzenia krajowego.

Rada Z. P. P. N. wyraża żywe zaniepokojenie z powodu jakoby zamierzonego utworzenia specjalnej instytucji administracyjnej dla zarządzania i administrowania tym funduszem. Rada Z. P. P. N. stwierdza zarazem, że tworzenie takiej instytucji jest niecelowe i zbędne i byłoby szkodziwe, gdyż pociągnęłoby za sobą zupełnie niepotrzebne, wysokie koszty. Rada Z. P. P. N. stwierdza, że administracja tego funduszu powinna być powierzona Z. P. P. N., jako organizacji oddawna już istniejącej, posiadającej długoletnią tradycję i mającej już za sobą znaczny dorobek w pracy dla dobra kopalnictwa naftowego, oraz poważne zasługi położone w dziele konsolidacji przemysłu naftowego, i nadal w tej pracy nieustającej — na warunkach przepisanych przez Ministra Przemysłu i Handlu, zaś dla dysponowania tym funduszem i popierania przy jego pomocy wierceń podejmowanych przez wymienione wyżej przedsiębiorstwa, winien być utworzony specjalny Komitet Wykonawczy, pełniący swoje funkcje bezpłatnie w składzie osób, powołanych przez Ministra Przemysłu i Handlu z grup reprezentujących w przemyśle naftowym interesy mniejszych, podejmujących wiercenia przedsiębiorstw naftowych, któryby działał na zasadzie i w ramach odrębnego statutu wydanego przez Ministra Przemysłu i Handlu.

Wobec obiegających pogłosek o zamierzonym jakoby oddaniu wspomnianego wyżej funduszu wyłącznie w ręce zakładów przetwórczych, uiszczających odnośne opłaty, Rada Z. P. P. N. protestuje przeciwko takiemu zamiarowi, na tej zasadzie, że załatwienie takie miałyby się z celem, gdyż w tej formie opłaty te wracałyby

zpowrotem do uiszczających je przedsięwzięciom, a następnie dlatego, że ciężar opłat wyrównawczych, uiszczanych przez zakłady przetwórcze ponosi w zasadzie produkcja ropy naftowej, a nie odnośne zakłady, które w zamian za uiszczanie tych opłat lokują swoje produkty naftowe wyłącznie w kraju po cenach znacznie wyższych od cen eksportowych.

Rada Z. P. P. N. poleca swojemu Prezydium natychmiastowe przystąpienie do załatwienia tej sprawy i podjęcie starań w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i u Pana Ministra Przemysłu i Handlu w kierunku załatwienia tej sprawy po myśli niniejszej rezolucji.

Uchwalenie tej rezolucji jest odbiciem wielkiego zaniepokojenia w grupie czysto-kopalnianej, powstałego wskutek szerzących się pogłosek, że dla funduszu wiertniczego obejmującego stosunkowo niewielkie sumy, ma być utworzona osobna instytucja z osobnym aparatem administracyjnym.

Wśród czasopism.

- Przegląd historyczno - wojskowy. Tom VI. Zeszyt I.

Na treść tego zeszytu, poświęconego głównie pamięci Jana Sobieskiego, składają się w dziale rozpraw następujące prace: p. Janusz Woliński we wstępnym artykule p. t. „Jan III. Sobieski” przedstawił w ogólnym zarysie sylwetkę Jana III.

Mjr. Otton Laskowski w rozprawie „Wyprawa wiedeńska” rozpatruje zagadnienie odsieczy wiedeńskiej do chwili bitwy pod Wiedniem i wyzwolenia austriackiej stolicy. W pracy tej, różniące się dosyć znacznie od dotychczasowych opracowań, przedstawił autor mistrzowsko przeinyslaną i przeprowadzoną akcję, omawiając wyczerpująco wysiłek marszowy wojsk polskich, zagadnienie naczelnego dowództwa, sytuację wojsk chrześcijańskich i tureckich oraz działania wojsk sprzymierzonych i tureckich do chwili oswoobodzenia Wiednia. Praca ta, zaopatrzona w 3 szkice, przedstawiające koncentrację pod Krakowem i marsz Sobieskiego pod Tulln marsz wojsk sojuszników pod Wiedniem oraz bitwę pod Wiedniem, daje żywy i plastyczny obraz przeprowadzonych działań wojennych.

P. Janusz Woliński w pracy „Parkany” (7 i 9 października 1683) po omówieniu wstępnem sytuacji wytworzonej po zwycięstwie wiedeńskim i scharakteryzowaniu zmian, jakie zaszły w planach Jana III. i austriackiej rady wojennej, przedstawił szczegółowo dyslokację sił polsko-cesarskich i tureckich oraz przebieg działań wojennych, uwieńczonych świetnym zwycięstwem, odniesionem 9 października w drugiej bitwie pod Parkanami, dzięki któremu po krótkim oblężeniu i zdobyciu Strzychoimia stawała otworem przed Sobieskim, w myśl pierwotnych jego planów, droga w głąb Węgier. Prace uzupełniają 2 szkice, przedstawiające bitwę pod Parkanami 7 i 9 października 1683.

P. Stefan Woliński w pracy „Urzedy hetmańskie w świetle ustawodawstwa polskiego” przedstawia rozwój historyczny urzędu hetmańskiego, jednego z najwyższych urzędów koronnych w Polsce przedrozbiorowej.

W dziale miscellaneów p. Janusz Woliński podał ważniejsze dokumenty do kampanii 1674 oraz ogłosił „Dziariusz zajęcia Strzychoimia w 1683”. P. Antoni Hniłko ogłosił ciekawy memoriał, dotyczący uzbrojenia i zaopatrzenia artylerji koronnej, potrzebnej na wyprawę wiedeńską. P. Kazimierz Piwarski ogłosił ciekawą „notum hetmana Lubomirskiego na sejmie lubelskim w 1703”.

Dział artykułów dyskusyjnych zawiera odpowiedź p. Antoniego Hniłki p. mjr. Ottonowi Laskowskiemu i odpowiedź p. Edmunda Oppmanna p. p. dr. Bronisławowi Pawłowskiemu.

Z życia Organizacji Młodzieży Pracującej.

W niedzielę, 18 bm. w związku z 15 leciem odzyskania niepodległości odbył się w sali Towarzystwa młodzieży rzemieślniczej im. Tad. Kosciuszki uroczysty poranek, urządzony staraniem powstałej niedawno na terenie Lwowa Organizacji Młodzieży Pracującej.

Uroczystość tę obecnością swą zaszczytlił z ramięm władz: naczelnik Wydz. Woj., dr. Szkodziński, naczel. wydz. Kuratorium O. S. L. dr. Zagajewski, wzytator szkolnictwa zawodowego inż. Frisch, prezydent Izby Rzemieślniczej Pammer, poseł dr. Mękarski, delegat Starostwa Grodzkiego radca Bechmetiuk i radca Województwa inż. Kwolek. Jawili się nadto delegaci Legionu Młodych, Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Harcerstwa i innych organizacji, które współpracują wydawnie z O. M. P.

Przy dźwiękach hymnu państwowego wniesiono na siał sztandar Towarz. Kosciuszki, jako symbol złączenia się obu organizacji dla wspólnej wyteżonej pracy społeczno-obywatelskiej. Pierwszy głos zabrał inspektor wojewódzki O. M. P. ob. inż. Jan Nawrocki, witając przedstawicieli władz wszystkich gości, oraz zebrana na sali młodzież rzemieślnicza.

W pięknych i silnych słowach przedstawił ponadto cele i zadania powyższej organizacji, apelując gorąco do wszystkich, którzy interesują się losem młodzieży rzemieślniczej, ażeby otoczyli tę młodzież gorącą i serdeczną opieką.

Z kolei poseł dr. Mękarski w swym przemówieniu, podkreślił konieczność łączenia się młodzieży w chwili trudniejszej i złożył na ręce inspektora O. M. P-u, imieniem posłów serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy.

W części artystycznej poranku przedkładała się młodzież — Piękna i szczerą deklamacją wiersza „Do Komendanta” ujęła obecnych młodzieńców harcerka Bachmanówna.

Recytacja omplaka ob. W. Kanińskiego została też nagrodzona serdecznym aplauzem.

Z produkcji zespołowych nadmienić należy udalne wykonanie przez orkiestrę harcerską kilku pieśni, oraz udział chóru mieszanego Państwowego Szkoły Technicznej, znanego z wielu już występów okolicznościowych i radiowych.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem pieśni legionowej.

Dr. R. S.

Wpływ depresji gospodarczej na choroby żołądka.

Nowojorska Akademy of Medicine stwierdza, że w ostatnich latach niepoimiernie wzrosły w Stanach Zjednoczonych wszelkiego rodzaju choroby żołądkowe, a szczególnie tak zwana nerwica żołądka. Powagi lekarskie przypisują to częściowo wpływowi materialnym depresji gospodarczej, częściowo zaś troskom moralnym, niepewności politycznej w okresach wyborczych i t. p. Niektórzy specjaliści od chorób żołądkowych w Nowym Jorku przyznają, że liczba ich pacjentów wzrosła w ostatnich dwóch latach o 100 proc.

Przejazdy grupowe do Palestyny.

Duże znaczenie dla rozwoju stosunków handlowych między Polską a Palestyną mają przejazdy grupowe do Palestyny, organizowane przez Polsko-Palestyńską Izbę Handlową. Wynikiem tych przejazdów było znalezienie nowych odbiorców dla przemysłu polskiego, znaczne zwiększenie się eksportu z Polski do Palestyny, jak rów-

nież przewiezienie niektórych bezczynnych w Polsce warsztatów pracy. W zrozumieniu tej sprawy referat turystyczny wymienionej Izby wzmógł ostatnio swą działalność przez organizowanie częstych wycieczek, jak również przez udzielanie wszelkich informacji, dotyczących przejazdu do Palestyny.

O przenikaniu sztuki gotyckiej z Polski do Rosji.

Na ostatniem posiedzeniu Instytutu Słowiańskiego w Pradze N. L. Okuniew, profesor Uniwersytetu Karola w Pradze, poruszył bardzo ciekawe zagadnienie zaczątków sztuki gotyckiej w Rosji. Do dziś dnia posiadamy zniko me dane, w jaki sposób sztuka gotycka przenikała w średniowieczu do Rosji. W XIV-ym bowiem wieku t. zw. „szkoła nowogrodzka” potężnie się rozwinęła i malarze rosyjscy tworzyli obrazy wysokiej wartości artystycznej, które coraz bardziej zdradzały wpływy zachodniego gotyku. Prof. Okuniew stworzył własną hipotezę na ten temat. Zbadał szczegółowo zabytki sztuki w Lublinie, katedre w Sandomierzu, kościoły w Grodnie i t. d. i doszedł do wniosku, że zarówno przez budowie

tych zabytków, jak przy zdobieniu ich malowidłami ściennymi współpracowali malarze rosyjscy z Pskowa, Smoleńska, Witebska o t. d. Później artyści ci dobrze już obznajomieni ze stylem gotyckim, rozpowszechnili w owych czasach w Polsce, wyiechali do Nowogrodu i tam szerzyli nieznaną jeszcze na tamtejszym gruncie nową koncepcję sztuki. W ten sposób gotyk zachodni poprzez Polskę przedostał się do Rosji.

Nowa książka angielska o Polsce.

Violet Mason wydał nakładem firmy Holender and Stonchton w Londynie obszernie dzieło pt. „The Land of the Rainbow; Poland and Her People”, poświęcone całokształtowi naszej kultury od czasów najdawniejszych, aż do okresu współczesnego. Dzieło to jest obficie ilustrowane i uzupełnione słownikiem wyrazów polskich.

KOPERNIKA 15a

FILJA PERFUMERII S. FEDERA
Srkstuska 7.

Ze Związku Strzeleckiego.

Strzelcy — Akademicy.

Rola i znaczenie akademickich oddziałów Związku Strzeleckiego.

Działalność i rola Związku Strzeleckiego chlubnie wypełniła kartę historii odbudowy Rzeczypospolitej i choć niedawne są to lata, jednak oceniony i powszechnie uznany został geniusz twórcy Związku, wiarość i znaczenie samej organizacji, zasługi, promienne i silne charaktery jej pierwszych członków.

Przyszła dzień, w którym oręż bohatera żołnierza polskiego, myśl, siła woli i geniusz Wodza, dały nam upragnioną, oczekiwana i wywalczoną Niepodległość. Przeszedł dzień i jak rozkaz padło hasło wyścigu pracy. Nie brakło strzelca, gdyż był wyświegl krwi, nie braknie go, gdy jest wyświegl pracy.

Związek Strzelecki w pierwszym szeregu szedł, by ponieść ciężki obowiązek wychowania obywatela, który do ostatniego tchu służyć będzie Rzeczypospolitej Polskiej, wszystkie swoje czyny i zamiary dobru Państwa poświęcił, a w razie potrzeby, jako wyćwiczony i zahartowany żołnierz, do ostatniej kropli krwi. Jej niepodległości bronił.

Nie zrażony przeciwnościami, materialnym nastawieniem myśli, w dobie powojennej, wychowuje Związek Strzelecki typ obywatela państwowca, świadomego i odpowiedzialnego, który nie tylko wie, że wolność — znaczy zorganizowanie wolnych obywateli dla dobra Państwa, że wolno jest czynić tylko to, czego od nas wymaga dobro Rzeczypospolitej.

Jak każda organizacja, Związek Strzelecki potrzebuje młodego, silnego, inteligentnego, ideowo oddanego pracownika — stąd powstanie akademickich oddziałów Związku Strzeleckiego.

Polska jest tym szczęśliwym krajem w Europie, że posiada młodzież nie tylko idealną, ale i ofiarną dlatego też można być pewnym, że akademickim oddziałom Związku Strzeleckiego nie zabraknie członków.

Cóż znajdzie akademik, czego się na niego, jaką korzyść ze swej osoby przyniesie dla Państwa będąc członkiem akademickiego oddziału Związku Strzeleckiego?

Znajdzie zwarta, silna organizację, gdzie istnieje żołnierska karność, gdzie istnieje wytknięty jasny cel.

Znajdzie przed sobą wielkie możliwości pracy na każdym interesującym odcinku, gdyż wychowanie obywatelskie stwarza konieczność zainteresowania się i opanowania zarówno spraw ekonomicznych, politycznych, państwowych, jak i wojskowych. Mając przygotowanie umysłowe do studiów, może mieć niejedną nową myśl, a znajdzie towarzyszy chętnych, by ją dla dobra Państwa wykonać.

Znajdzie braterską równość, poszanowanie honoru i przekonani, znajdzie żołnierski trud i hart, który z niego wypływa.

Nauczy się zaś, że dobro Państwa, nieznaruszalność jego granic, tradycji, praw i rządów, jest celem życia i pracy obywatela.

Nauczy się, że waśń partynia jest zdradą interesów Państwa na rzecz interesów klasy, czy klik. Nauczy się, że tylko praca organiczna, przyszykowania, potrzebna jest dla dobra Państwa i że ten tylko, co to zrozumiał i w czyn wprowadził, może mieć prawo do elity społeczeństwa.

Nauczy się spełniać rozkazy wtedy, gdy je otrzymuje, a radzić wtedy, gdy

jest na radzie, wykształci swe obywatelskie sumienie, tak, że nigdy nie zostanie bez dyrektywy postępowania.

Korzyści dla Państwa nie dadzą na siebie długo czekać, gdyż tak przygotowany i inteligentny obywatel znajdzie pełne garści roboty, gdy z dyplomem obejmie swoje zawodowe obowiązki. Znajdzie się wobec społeczeństwa, które wciąż skłócone — szuka dróg, które oszukiwane jest przez rozwielmożnione państwo, zdezorientowane pustymi hasłami i teoriami socjalizmu, nie widząc, że dobro Państwa jest jedyną zawsze i dziś słuszną doktryną polityczną, że nie należy się obywatelowi walczyć, ani targować z Państwem, tak jak Państwu nie należy się nie być wykładnią sumy dążeń obywateli.

Akademickie oddziały Związku Strzeleckiego zaledwie od dwóch lat rozwinęły większą działalność, a już poszczycić się mogą dużymi rezultatami prac; zjednoczyły bowiem grupę ludzi, posiadających cenną uprawniającą do otrzymania stopnia oficera rezerwy, będących bądź przed odbyciem służby wojskowej, bądź po spełnieniu tego obowiązku.

Oficer i podchorąży rezerwy w akademickim oddziale Związku Strzeleckiego ma możliwości dalszego pogłębienia swych wiadomości wojskowych — a jako młody, obdarzony dużą dozą energii, rozwijał propagandę obrony Państwa znaczenia wychowania fizycznego, sportu, organizując nowe jednostki przysposobienia wojskowego, opanowując dziedzinę motoryzacji i tworząc pierwsze oddziały motorowe.

Przedpoborowy w akademickim oddziale Związku Strzeleckiego otrzyma przygotowanie, które pozwoli mu na łatwiejsze wchłonięcie w tak krótkim czasie obowiązkowej służby wojskowej, tych ilości wiadomości, jakie są niezbędne dla oficera rezerwy.

Prawdziwym i jedynym źródłem wiedzy o obronie Państwa — stał się akademicki oddział Związku Strzeleckiego dla tych akademików, których ze względu na stan zdrowia, nie przyjmą do szkół podchorążych rezerwy.

Gdy zastęp obywateli wychowywanych przez akademickie oddziały Związku Strzeleckiego znajdzie się przy warsztatach pracy zawodowej, czeka na nich praca w terenie, bądź w komendach, bądź w zarządach oddziałów Związku Strzeleckiego — praca, która potrzebuje ideowych, pewnych, ofiarnych, przygotowanych i inteligentnych ludzi tak więc zachowana została nie ciągłość, nie zmarnowany zostanie materiał wiedzy, nie stracony trud i czas, który akademik poświęcił dla swego akademickiego oddziału Związku Strzeleckiego.

Związek Strzelecki z organizacji, zajmującej się zagadnieniem wychowania obywatelskiego przysposobienia wojskowego i fizycznego, rozrasta się do rozmiarów ruchu społecznego, mimo to akademickie oddziały Związku Strzeleckiego, muszą pozostać raczej mniej liczebne, lecz za to skupiające najprzedniejszych, najofiarniejszych, najbardziej ideowych i najbardziej pewnych akademików którzy nie liczą, a siła swego charakteru, woli i wychowania obywatelskiego zajma należne im miejsce w Związku Strzeleckim, stając się w ten sposób prawdziwymi spadkobiercami tradycji szkoły strzeleckiej w Stróży.

Każdy

kulturalny człowiek dzisiaj już wie, że najlepsze artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i gumowe higieniczne dostaje się najtaniej TYLKO w perfumeriach

S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7 — Kopernika 15a.

SYPIALNIE :: JADALNIE :: POKOJE MĘSKIE

oraz WSZELKIE MEBLE na zamówienie wedle najnowszycy wzorów wyłącznie z własnej wytwórni wykonuje i poleca tanio

EDWARD KLEBAN
LWÓW, SOBIESKIEGO 3. TEL. 70-45. 1861

Kronika stanisławowska.

„Burmistrz Stylmondu“.

SZTUKA MAETERLINCKA — PREMIERA W TEATRZE IM. MONIUSZKI Z OKAZJI TYG. PROPAG. ZW. KRESÓW ZACHODNICH.

W ramach dni propagandowych Związku Obrony Kresów Zachodnich, odbyła się w tut. teatrze uroczysta premiera sztuki Maeterlincka p. t.: „Burmistrz Stylmondu“. W przemówieniu wstępnym p. dyr. Ziobrowski, podał w krótkich słowach znaczenie dziejowe Kresów Zachodnich oraz podniósł aktualność tej sprawy w czasach obecnych. Gorąco oklaskiwane przemówienie zakończył wezwaniem społeczeństwa do czujnej baczności i zainteresowania się zagadnieniem Kresów Zachodnich.

Sama sztuka Maeterlincka osnuta jest na tle bieżącego złamania neutralności Belgii i wkroczenia wojsk niemieckich na jej terytorium. Wojska niemieckie docierają do Stylmondu, poprzedzane fają o gwałtach i bezwzględny terror. Los chciał, by w Stylmondzie jeden z oficerów niemieckich zginął od kuli nieznanej sprawy. Rodzą się dwie koncepcje, co do winowajcy. W pobliżu miejsca czynu przyłapano przypadkowo Krausego, staruszka, będącego od szeregu lat w służbie u burmistrza; druga, że mordercą mógł być któryś z żołnierzy niemieckich, jako akt zemsty na nieulubianym oficerze. W każdym razie zginął oficer, a że stan jest wyjątkowy — winowajca musi się znaleźć i zostać rozstrzelany; w drodze wyjątku chodzi tylko o jedną ofiarę, bo p. komendant mógłby kazać całe miasto zrównać z ziemią. Na tę wyjątkową łagodność wyroku wpływa p. Otto (Ostropolski) oficer niemiecki, równocześnie żię burmistrza Stylmondu. Oto ós dramat: miłość i obowiązek wobec ojczyzny i subordynacja wobec władzy przełożonej.

Według przyjętych w czasie wojny zwyczajów za wszystko co w mieście się dzieje, odpowiada burmistrz (p. Wasilewski). Sprawca się nie znalazł. Energiczne śledztwo pozostaje — niestety bez skutku. — Krauze (p. Hudetz) w doskonale odegranej scenie chce wzięść na siebie winę; na ofiarę tę nie zgadza się jednak burmistrz.

Znikąd ratunku, Bella (Kopaczówna) córka burmistrza, a zarazem żona oficera Ottoma w rozpaczy, syn Florek (p. Dąbrowski) z trudem ukrywa głęboką nienawiść do Niemców, spokój utrzymuje jedynie burmistrz — żegna się ze wszystkimi i hardo idzie na rozstrzelanie. Tragizm sy-

tuacji podnosi fakt, że komendant nie chce sprawić zaszczytu dowodzenia plutonem egzekucyjnym przy rozstrzelaniu „zrodzycy“ i funkcja ta obarcza Ottona, zięcia skazanego Otto odmawia posłuszeństwa. Świądom konsekwencji stąd płynących. Na wyrazne jednak życzenie teścia, który nie chce powiększać ilości ofiar, zgadza się na wykonanie rozkazu. Po egzekucji komendant donosi córce, że raczył... osobiście dowodzić egzekucją, a oficera Ottona, czyli jej męża chciał jedynie wypróbować. Po tem wszystkim jednak o harmonii małżeńskiej między Ottonem a Bellą być nie może. Człowiek krwią ojca splamiony pośrednio, czy bezpośrednio nie ma już do niej przystępu.

Tak przedstawia się krótka treść bogatej w momenty dramatyczne sztuki Maeterlincka. Sztuka zarówno ideologicznie w ramach dni propagandowych Z. O. K. Z., oraz jako temat popisu dla naszego zespołu niezbyt szczęśliwie wybrana.

Strona ideologiczna — podobne sytuacje zdarzały się często po obu stronach frontu, zarówno na najdalszym wschodzie jak w armjach, najbardziej kulturalnego Zachodu. Można było z komendanta zdeżyć prusackie wasy. Butnie do góry podkreślone, zastąpić je krótko strzyżonym wąsikiem francuskim lub wygoloną twarzą angielską — postąpiłby tak samo. Wojna — stwarza swoistą psychologię i swoje prawa. Jeżeli specyficzna brutalność niemiecka, miała polegać na braku okraszenia wyroku potokiem słów, który zastąpiono suchą twarzą i rzeczową żołnierską mową i niemiecką punktualnością — to mało przekonujące dla widowni. Najmniej przekonujące (na scenie) był p. komendant (Bay-Rydzewski) w strasznie wystylizowanej pozie, który czasami miast strachu — wzdął omal śmiech swoją groteskowością. P. Wasilewski, mimo że nie czuł się dobrze w roli burmistrza — miał szereg scen b. szczęśliwych. Doskonale wypadł p. Hudetz jako Krauze, dobre również momenty miała p. Kopaczówna, jako córka burmistrza. — Zupełnie poprawnie odegrał epizodyczną rolę p. Wirski, jako przyjaciel sekretarza magistratu

Sztukę reżyserował p. Wasilewski — dekoracje malował p. Gerlach

Zebrań obywatelskie w Tyśmienicy.

W związku z tygodniem propagandowym Zw. Obrony Kresów Zachodnich odbyło się ub. niedzieli w Tyśmienicy zebrań obywatelskie, w sali miejscowej Rady miejskiej.

Zebrań przewodził burmistrz m. Tyśmienicy rejent Bugno. Protokół prowadził pułk. A. Dostał. Przemówienie o stosunkach polsko - niemieckich wygłosił dr. Marjan Falk ze Stanisławowa. Prelegent przedstawił napór niemiecki na wschód w rozwoju historycznym, wskazując na genezę zagadnienia Prus Wschodnich. W dalszym ciągu przedstawił prelegent znaczenie Kresów Zachodnich dla Polski i przedłożył obecnym rezolucję protestującą przeciw zakusom niemieckim na polskie ziemie. Rezolucję przyjęli zbrani przez akklamację.

Lista sędziów przysięgłych.

Jak to już donieśliśmy, 5 grudnia rozpoczął się zimowa kadencja sądu przysięgłych. Władze sądowe wyznaczyły już sędziów, którzy zasiadać będą na grudniowej kadencji. Listę sędziów przysięgłych stanowią: Rudolf Aderle, funkcjonariusz kolejowy; Majer Bertisch, przemysłowiec; Kazimierz Eber, funkcjonariusz kolejowy; Tomasz Brzechwa, urz. państw.; Ludwik Czerny, maszynista kolej.; M. Drach, inżynier mierzniczy; Michał Dutka, insp. kolej.; Dasiewicz Józef, młynarz; Rudolf Eger, em. chorąży; Fiendrich Antoni, właśc. realności; Adam Grotkowski, insp. kol.; Gunderman Wiktor, aptekarz; dr. J. Hammerman, urz. kolej.; Józef Heyny, em.; Leopold Kremburzewski, urz. kolej.; Edward Leszczyński, maszynista; dr. Benedykt Lieberman, właśc. dóbr; Bronisław Ligner, em. wojskowy; Feliks Łabędzki, kalfarz; Karol Macura, aptekarz; Tad. Makulski, inż.; Ludwik Patryka, stelmach; Karol Pawełek, kalfarz; Jan Poplatek, urz. kolej.; Karol Szreiber, zarz. dóbr; Jan Wyżykowski, prof. gimn.; Ludwik Zelmanowicz, em. kier. szkoły.

TEATR IM. MONIUSZKI — pod dyr. Z. Łozińskiej:

Środa i czwartek (22 i 23 listopada) godzina 20: „Naręczona z dachu“, komedia sensacyjna.

KINOTEATRY.

BELLONA: „C. K. Feldmarszałek.“

OLIMPJA: „Dama w smokingu.“

WARSZAWA: „Jei Królewska Mość“ (L. Harvey).

TON: „Grzesznica miłości“.

URANJA: „Zgubny czar“

Z teatru. W środę i czwartek, doskonała komedia „Naręczona z dachu“ z Z. Łozińską w roli tytułowej.

Nowa premiera w teatrze Im. Moniuszki. W najbliższych dniach wchodzi na afisz teatru im. „Moniuszki“, głośna komedia Devala „Mademoiselle“. Treść jej rozgrywa się w burżuazyjnym środowisku francuskim i przedstawia w krzywym zwierciadle satyry, dzisiejsze stosunki rodzinne i odwieczny problem niezaspokojonej żądzy macierzyństwa starej bezdomnej gubernantki. W tytułowej roli wystąpi p. Irena Ładosiówna, która zarazem reżyseruje komedję. Dalszą obsadę stanowią najlepsze siły zespołu z dyr. Łozińską na czele.

Nowe pismo periodyczne. Stanisławowskie Koło Akademickie rozpoczyna z dniem 1 grudnia wydawnictwo miesięcznika poświęconego sprawom młodzieży p. n.: „Zarzewie“.

KUPON „SŁOWA POLSKIEGO“

uprawniający do nabycia 2-ch biletów z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zawod. im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzanny Łozińskiej

Wyciąć i przedłożyć w kasie Teatru.

KOPERNIKA 15a

FILIA PERFUMERJI S. FEDERA.
Sykstuska 7.

RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.
DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.

Program radiowy.

Sroda, 22 listopada.

Lwów, (381). Godz. 7—7:55: Transmisja z Warszawy: Audycja poranna, 7:55—11: Przerwa. 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11:55: Komunikaty, repertuar teatrów i płyty. 11:57: Sygnal czasu z Obserwatorium Atronomicznym w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Popularna muzyka z płyt gramofonowych. 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Wiadomości meteor. 12:38: Stare melodje (płyty). 13—15:25: Przerwa. 15:25: Trans. z Warszawy. Wiadomości o eksporcie polskim. 15:30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15:40: Trans. z Warszawy Arie i pieśni w wyk. Leona Rechtlenena (baryton), akomp. prof. Ludwik Urstein. 16: Koncert małego pianisty Macia Striksa. 16:10: Słuchowisko dla dzieci „S. O. S.” p/g Redlicha w radiofonizacji Ady Artzt - Jampolskiej. 16:40: „Listy i programy” — omówi dyr J. S. Petry. 17:50: Akcja „Radio - Dzieciom”. 18: Tr. z Warszawy. Odczyt z cyklu „Na etapie pierwszych 15-tu lat” — „Skutki wykrzywień psychiki polskiej” — wygl. red. Wojciech Stpiczyński. 18:20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”. Orkiestra Haliny Adamskiej - Grossmanowej. 19: Odczytanie programu na dzień następný 19:05: Rozmaitości i płyty. 19:25: Trans. z Warszawy. Sylwety Akademików Literatury, sylweta 13-ta, Bolesław Leśmian. Wiadomości sportowe. 19:45: Lokalne wiadomości sportowe. 19:47: Dziennik wieczorny 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Piosenki o kwiatach — Roberta Stolza, w wyk. Anieli Szlemińskiej. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 20:25: Trans. z Warszawy. Orkiestra gitarzystów Tychowskiego. 21: Trans. z Warszawy. Feljeton Zygmunta Nowakowskiego: „Moja fabryka” 21:15: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego. 22: Trans. z Krakowa. Odczyt esperanto: „Co to jest hejnał Mariacki” — wygl. dr. J. Dobrzycki. 22:20: Tr.

z Warszawy. Płyty gramofonowe. 22:35: Muzyka taneczna z cukierni „Ziemiańskiej”. 23: Komunikaty. 23:05—23:30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

Czwartek, 23 listopada.

Lwów, (381). Godz. 7—7:55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna 7:55—11:40: Przerwa. 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Odczytanie programu na dzień bież. 11:55: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy. 11:57: Komunikaty, repertuar teatrów. 11:57: Sygnal czasu z Obserwatorium Astronomicznym w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Ostatnie przeboje z płyt gramofonowych. 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Trans. z Warszawy. VI-ty koncert szkolny z Filharmonii Warsz. zorganizowany przez Polskie Radio wespół z Wydziałem Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy, w wyk. orkiestry filharmon. pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego. Wanda Łozińska (śpiew) Ludmiła Sretterówna (sopran) i Eugenia Hoffmannowa (msopran), przy fortepianie Marja Wilkomirska. Słowo wstępne wypowiedział Stefan Natanson. W programie muzyka polska. 14: Wiadomości meteor 14:03—15:25: Przerwa. 15:25: Trans. z Warszawy. Wiadomości o eksporcie polskim. 15:35: Wiadomości gospodarcze. 15:40: Tr. z Warszawy. Utwory na dwa fortepiany w wyk. Władysława Walentynowicza i Arkadiusza Bukina. 16:25: Trans. z Warszawy. Piosenki J. Schindler z płyt. 16:40: Skrzynka dla dzieci w opr. cioci Ady. 16:50: Płyta gramofonowa. 16:55: Transmisja z Warszawy. Duety wokalne w wyk. Bronisławy Marwidówny (sopran) i Lucji Czechowiczówny (k. alt), przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17:20: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy J. Dworakowskiego. 17:50: „W służbie miłosierdzia”. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu: „Na etapie pierwszych 15-tu lat” „Kleska ideałów demokracji w praktyce seimu” —

wygl. red. Wojciech Stpiczyński. 18:20: Trans. z Warszawy. Słuchowisko: „Zemsta za mur graniczny” p/g Fredry. 19: Odczytanie programu na dzień następný. 19:05: „O współczesnej powieści rosyjskiej” wygl. p. Teodor Parnicki. 19:17: Rozmaitości. 19:25: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 19:40: Wiadomości sportowe. 19:45: Lokalne wiadomości sportowe. 19:47: Dziennik wieczorny 19:55: Przerwa. 20: rans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Bolesław Mierzejewski (śpiew) przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 21: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa, techniczna, korespondencje bieżąca omówi i porad udzieli p. Waclaw Frenkiel. 21:15: Trans. z Warszawy. Sylwety Akademików Literatury. Sylweta 14-a, Jerzy Szaniawski — wygl. dr. Tad. Makowiecki. 21:30: Trans. z Warszawy. Pieśń indiańska — w opr. M. Beclard - d'Harcourt w wyk. Janiny Makuszyńskiej - Gluzińskiej (sopran) i Aleksandra Junowicza (flet). Prof. Ludwik Urstein (akomp.). Pogadankę przed koncertem wygl. p. Kornel Makuszyński. 22:15: Trans. z Warszawy. „To co ładne i wesole” (płyty). 23: Komunikaty. 23:05—23:30: Dalszy ciąg płyt

ECHA NIEDZIELI
Na zawodach niedzielnych o pozostanie w lidze zaszedł niezwykle wypadek. Oto gdy sędzia p. Laban ze Śląska, który prowadził nieudolnie powyższe zawody, wchodził po przerwie na boisko, przywrócił go publiczność sympatyzująca z „Śmietanką gwizdami i w kierunku sędziego rzucono dajski kalosz!
Oto herb twój, lud zawoła wystużony twoja cnota!

Akademja w Pańskiej Szkole Ogrodniczej.

Gmina uczniowska Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Wólce Kapitańskiej urządziła ku uczczeniu 15-lecia Niepodległości i Obrony Lwowa uroczystą Akademję, połączoną z obchodem 400-ej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego, celem zestawienia Polskiej Mocarstwowej historycznej i współczesnej.

Po zagajeniu akademii słowem wstępnym przez dyrektora szkoły Kazimierza Brzezińskiego, wygłosili członkowie grona nauczycielskiego pogadanki: Z. Skowrońska na temat: „Rola dziejowa króla Stefana Batorego” i W. Wrzak: „Piętnastoletnie Niepodległości Polski Odrodzonej”.

Reszta wieczoru wypełniły indywidualne i zbiorowe produkcje uczniów szkoły. Bardzo udanie wypadł obrazek sceniczny p. t. „Wigilia Orla”, odegrany przez zespół uczniowski. Pożatem deklamacje, przeplatane chórkami, wygłosili uczniowie: Stanisław Kulański i Stanisław Kłianka. Dopełnieniem programu wieczoru był żywy obraz „Apoteoza Polski” na tle deklamacji ucznia Stanisława Neugebauera.

Kronika sportowa.

Reprezentacja robotnicza Warszawy zwycięża Gdańsk 2:0.

Na boisku Gedanii rozegrany został w niedzielę międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy robotniczymi reprezentacjami Warszawy i Gdańska. Zwyciężyła reprezentacja Warszawy w stosunku 2:0 (2:0). Obie bramki dla zwycięzców padły z rzutów karnych.

PORAŻKA REPREZENTACJI GDYNI.

Przed meczem robotniczym Warszawa—Gdańsk odbyło się spotkanie reprezentacji Gdyni a druga reprezentacja robotnicza Gdańska. Zwyciężył Gdańsk w stosunku 2:1 (2:0).

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 2325/33. Obwieszczenie. Bolesław Dyoniziak Komornik Sądu grodzkiego w Sokalu, zamieszkały w Sokalu, przy ul. Kościuski 85 c. na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30 listopada 1933 r. o godz. 13 w Uhrynowie w zabudowaniu „dwór” odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 4 sterty pszenicy około 800 korcy oszacowanych na łączną sumę zł. 16.000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

III. Km. 2105. 2131 2446/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie. Rewiru III., z siedzibą urzędową przy ul. Janowskiej 74, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 24. listopada 1933, o godz. 13 popoł., odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużniczki, w lokalu we Lwowie przy ul. Prowiantowej l. 4, 1) 1.360 sztuk flaszek now. w skrzynkach; 2) 4 baniaki powielane żel.; 3) maszyna do wyrobu wody sodowej oraz beczki, które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Lwów, dnia 10 listopada 1933. 4875/K
III. Km. 1475/33. III. Km. 2283/33. III Km. 2657/33. Komornik Sądu grodzkiego w Samborze rewiru III., ul. Kościuski 19 a, dnia 10 listopada 1933. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Dnia 2 stycznia 1934 o godz. 9.30 odbędzie się w Sądzie grodzkim w Samborze w biurze Nr. 40 publiczna licytacja całej realności obj. whl. 149 ks. gr. gm. kat. Sambor-Zawidówka Jana Melecha własnej, 5/8 części realności obj. whl. 1206 ks. gr. gm. kat. Sambor-Zawidówka Jana i Reginy z Puków Melechow własnych oraz 3/4 części realności obj. whl. 92 ks. gr. gm. kat. Sambor-Dolina Reginy z Puków Melechow własnej Na realności obj. whl. 149 znajdują się następujące przynależności: Dom mieszkalny nowy, wraz ze stajnią, stodoła, olejarnia z urządzeniem do fabrykacji oleju oraz 2 jabłonie. Cena szacunkowa całej realności obj. whl. 149 wynosi 5.714 zł. 64 gr. zaś najniższa oferta 3.800 zł. Cena szacunkowa 5/8 części realności obj. whl. 1206 wynosi 2.300 zł. 40 gr. zaś najniższa oferta 1.533 zł. Cena szacunkowa 3/4 części realności obj. whl. 92 wynosi 147 zł. 11 gr., najniższa oferta wynosi 98 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i protokół oszacowania przeglądać można w Sądzie grodzkim w Samborze w biurze Nr. 40 od dnia 10 grudnia 1933.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III Sambor, dnia 10 listopada 1933. 4876/K

Km. 627/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Mielnicy, zamieszkały

w Mielnicy, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 28 listopada 1933 r. od godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do pp. Chaima i Ciny Roth w jego lokalu w Mielnicy oraz na rynku w Mielnicy, składających się z 20 kubików desek, 8 kubików belkow. 1 zegarka z lafcuszkami. 1 roweru i 1 kasy ogniotrwałej oszacowanych na łączną sumę 2.400 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Mielnica, 17 listopada 1933. 4877/K

IV Km. 3330.3221/33 Czesław Wachal ko mornik Sądu grodzkiego w Przemyslu rewiru IV w Przemyslu przy ul. H. Kollataja l. 2 urzędujący obwieszcza w myśl art. 604 K. P. C. § 1, że dnia 1 grudnia 1933 o godz. 8-mej odbędzie się licytacja ruchomości przy ul. 3 Maja i. 21 a to: 1 szafy białej miękkiej, 1 zegaru ściennego pendulowego, 1 biurka starego debowego, 2 maszyny do szycia „Singer” 32—1, 1 lampy wiszącej kandelabr bez lampy, 2 kap z łózek pluszowych, 1 konsoli z lustrem białym marmurowym, 1 biurka starego z 3-ma szufladami 2 szaf orzechowych, 3 stołków (krzesła wygniatane), 1 lustra dużego z kon solą, 2 par portjer. Dnia 4 grudnia 1933 o godz. 8-mej przy ul. Św. Jana l. 56 odbędzie się sprzedaż: 1 biurka amerykańskiego, 1 kredensu dużego politurwanego, 1 zegaru ściennego ze szkłem kryształowym, 1 kilim ściennego, 3 obrazów wido-kowych, 1 fotela do biurka, 1 fortepianu „Radhe” 1 biblioteki zaskłonej, garnituru (6 krzesel i stołki) 4 obrazów ściennych kopii, 4 kilimów ściennych małych, 1 umywalki z białym marmurowym do IV Km. 3221/33. Powyższe ruchomości oglądać można w dniach wyżej wymienionych przed licytacją.

Przemysł. d. 18 listopada 1933. 4880/K

UPADŁOŚCI.

Sa. 243/31/69. Postępowanie ugodowe dłużników Gersona i Róży Klausnerów w Krakowie, Karmelicka 28 jest zakończone. Sąd Okręgowy Wydział I cywilny Kraków, 20 sierpnia 1932. 4872
Sa. 45/32/79. Postępowanie ugodowe inż. Leonarda Nitscha w Krakowie Andrzej Potockiego 18, jest zakończone. Sąd Okręgowy Wydział I cywilny Kraków, 5 czerwca 1933. 4873

UZNIANIE ZA ZMARLEGO

Lcz. I. T. 42/33. Majer Flaumenhaft recte Tuchmajer, urodzony 8 kwietnia 1895, w Pasiece otfinowskiej, powiat Dąbrowa, syn Jakóba i Rifki, jako żołnierz b. armii austr., 57 p. p. oraz uczestnik wojny światowej na froncie rosyjskim w r. 1915, bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tuł. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Schornsteinowi, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Majera Flaumenhafta wzywa

się, aby tuł. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek, wyda się ostateczne orzeczenie sądowe uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I Tarnów, dnia 24 października 1933, 4755

T. 20/33. Piotr Mrzygłód, urodzony 8. maja 1895, w Dębnie, powiat Brzesko, syn Jakóba i Marii, jako żołnierz b. austr. p. 57 p. p. oraz uczestnik wojny światowej, na froncie rosyjskim w r. 1915 r., bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tuł Sądowi lub jego kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Mützowi, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Piotra Mrzygłoda wzywa się, aby tuł. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6-ciu miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek, wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy, Wydział I Tarnów, dnia 16 października 1933, 4756

T. 32/33. Prokop Jurijów syn Grzegorza z Okop żołnierz b. armii austr., zaginął bez wieści. Celem uznania go za zmarłego a małżeństwo z Wasyłym Moreluk za rozwiązane, wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora i obrońcy węzła małżeńskiego adw. dra Chyczija w Czortkowie do dnia 15 sierpnia 1934.

Sąd Okręgowy, Czortków, 31 lipca 1933. 4804

T. 37/33. Jan Mokrzycki syn Jana ze Skaly wyjechał przed 11 laty do Rosji i ślad po nim zaginął. Celem uznania go za zmarłego a małżeństwo z Józefą z Kosmijów za rozwiązane, wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora i obrońcy węzła małżeńskiego dra Birnbau-ma adw. w Czortkowie do dnia 15 września 1934

Sąd Okręgowy, Czortków, 24 sierpnia 1933. 4805

T. 38/33. Kazimierz Łas syn Stanisława żołnierz byłej armii austr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Finklera adw. w Czortkowie do dnia 1 maja 1934

Sąd Okręgowy, Czortków, 17 października 1933. 4881

ROZMAITE.

Prez. 31263/33, Sąd Apelacyjny ogłasza, że notariusz w Podbożu Ignacy Stroemich przeniesiony na stanowisko notariusza w Boryslawiu w dniu 9 listopada 1933 zakończył swe urzędowanie w Podbożu, a w d. 10 listopada 1933 rozpoczął urzędowanie w Boryslawiu. Lwów, 4 listopada 1933. 4878

Izba Notarialna we Lwowie L. 2667/1933.

Lwów, 20 listopada 1933

KONKURS.
Na posady notarialne, opróżnione wskutek zwolnienia z urzędu odpowiednich notariuszów postanowieniem Pana Ministra Sprawiedliwości z 8 listopada 1933, jakoteż na posady nowoutworzone rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 31 października 1933, Nr. 88 poz. 685 Dz. Urz. Rzpp. Lwowska Izba Notarialna rozpoczyna niniejszym konkurs z terminem do dnia 10 grudnia 1933 włącznie.

Podania należyce udokumentowane wnoszące należy na ręce Izby Notarialnej we Lwowie, plac Halicki 15 (Gmach Akc. Banku Hipotecznego). Miejsowość i ilość wakujących w nich posad, które będą obsadzone w drodze niniejszego konkursu, są następujące:

- I. w okręgu Sądu Okręgowego w Brzeżanach:
 1. Bołszowce 1 posada, 2. Brzeżany 1 posada, 3. Bursztyn 1 posada, 4. Podhajce 2 posady, 5. Przemysław 1 posada, 6. Rohatyn 1 posada.
- II. w okręgu Sądu Okręgowego w Czortkowie:
 1. Borszczów 1 posada, 2. Buczac 2 posady, 3. Budzanów 1 posada, 4. Kopyczynice 2 posady, 5. Mielnica 1 posada, 6. Monasterzyska 1 posada, 7. Potok Złoty 1 posada, 8. Tłuste 1 posada, 9. Zaleszczyki 1 posada.
- III. w okręgu Sądu Okręgowego w Kotołmie:
 1. Horodeńka 1 posada, 2. Kuty 1 posada.
- IV. w okręgu Sądu Okręgowego we Lwowie:
 1. Cieszanów 1 posada, 2. Gródek Jagielloński 1 posada, 3. Kulików 1 posada, 4. Lwów 7 posad, 5. Rawa Ruska 1 posada, 6. Sokal 1 posada, 7. Winniki 1 posada, 8. Zółkiew 1 posada.
- V. w okręgu Sądu Okręgowego w Stanisławowie:
 1. Kałusz 2 posady, 2. Nadwórna 1 posada, 3. Sokołów 1 posada, 4. Stanisławów 1 posada, 5. Tłumacz 1 posada.
- VI. w okręgu Sądu Okręgowego w Tarnopolu:
 1. Nowe Siolo 1 posada, 2. Tarnopol 1 posada, 3. Trembowa 1 posada, 4. Zbaraż 1 posada.
- VII. w okręgu Sądu Okręgowego w Złoczowie:
 1. Brody 1 posada, 2. Busk 2 posady, 3. Kamionka Strumiłowa 1 posada, 4. Zborów 1 posada, 5. Złoczów 1 posada.

Prezes Izby Notarialnej: Sokol wr. 4879